№ 177. Sobota, 18 (30) Sierpnia 1873. № 177.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu,** w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie,** w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz Prawosławny.

W niedzielę, 19 (31) sierpnia, — św. Andreja mucz.
W poniedziałek, 20 sierpnia (1 września), — św. Samuiła pr.
We wtorek, 21 sierpnia (2 września), — św. Faddeja ap. i Awr.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 8; zach. o godz. 6 min. 52.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 17 (29) Sierpnia 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	747.0	+ 16.3	71	poł.-wschodni.
1	745.0	+ 22.6	66	poł.-wschodni.
9	746.2	+ 16.7	97	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 19 (31) sierpnia, — św. Rajmunda wyzn.
W poniedziałek, 20 sierpnia (1 września), — św. Idziego.
We wtorek, 21 sierpnia (2 września), — św. Stefana króla.

Wysokość wody na Wiśle stóp — cali $6^1/_2$.

* Jego Cesarska Mość, 15 (27) sierpnia, o godzinie $7^1/_4$ po południu, raczył wyjechać z Carskiego-Sioła do Moskwy.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny:

1) Na jachcie „Dierżawa" (w przystani Trapezundzkiej), 13 sierpnia r. b., awansowany został, za odznaczenie się w służbie, porucznik pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Mości *Dembski*—na sztabs-rotmistrza.

2) na parostatku „Onega", 14 sierpnia r. b., przetranzlokowany został do kadrowego bataljonu Rezerwowego pułku piechoty lejb-gwardji, sztabs-kapitan 28 Połockiego pułku piechoty *Szczerbakow*—w stopniu porucznika.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w Carskiem-Siole, 12 sierpnia r. b., awansowany został, za wysługę lat, z sekretarza gubernialnego na sekretarza kolegjalnego, urzędnik do wzmocnienia Okręgowego Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego *Krawcew*, od 1 lipca 1873 r.; wykreślony został z list, zmarły, sekretarz Czasowej Wojenno-Śledczej Komisji przy Namiestniku w Królestwie Polskiem i Głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, sekretarz kolegjalny *Ipatow*.

—

* W № 68 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu" za 1873 roku, zamieszczone są:

Najwyżej zatwierdzone uchwały Rady Wojennej:

31 marca 1863 roku. O zmianie i uzupełnieniu art. 430 ks. XVI Zb. Post. Wojsk. wyd. 1871 r.

28 kwietnia. O zmianie uwagi do art. 1418 cz. IV, ks. 3 Zb. Post. Wojsk. w VI przedłuż.

Najwyższe rozkazy:

6 (18) lipca 1873 roku. O ustanowieniu przy Jarosławskich duchownych Seminarjum i Szkole, stypendjów imienia najprzewielebniejszego arcybiskupa Nila.

17 lipca. O nadaniu Komitetowi Kaukazkiemu prawa zapraszania na swe posiedzenia takich wyższych osób, udział których, ze względu na ich wiadomości specjalne, lub zajmowanie przez nich posady, może być pożyteczny przy wyjaśnianiu lub ogólnem rozważaniu jakiejkolwiek bądź sprawy.

20 lipca. O przedłużeniu terminu do wniesienia opłat na akcje Gołubowskiego Towarzystwa eksploatacji węgla kamiennego.

29 lipca. O zmianie w mundurach wielkiego koniuszego, wielkiego łowczego, koniuszych i łowczych.

Najwyżej zatwierdzone uchwały Komitetu Ministrów:

4 (16) lipca 1873 roku. O powiększeniu zakładowego kapitału Ruskiego Towarzystwa zakładów mechanicznych i górniczych.

— O Ustawie Towarzystwa akcyjnego wyrobu piwa i miodu, pod firmą: „Moskiewska Bawarja."

Najwyżej zatwierdzona uchwała Rady Państwa, 10 (22) lipca 1873 roku, o wyznaczeniu pieniędzy stołowych oficerom straży kwarantannowej kraju Noworosyjskiego.

Doniesienia Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych:

22 lipca 1873 roku. O wprowadzeniu w mieście Aleksinie kary pieniężnej za niezameldowanie policji przybywających do miasta i ubywających z takowego.

26 lipca. O przezwaniu Moskiewskiewskiej roty orenburgskiej wydziału cywilnego Oddziałem Poprawczym.

Doniesienie Zarządzającego Ministerstwem Finansów do Senatu Rządzącego, 30 lipca 1873 r. o cenie kaucyjnej akcij Mikołajewskiego Banku Handlowego.

Doniesienie za Towarzysza Ministra Finansów, radcy tajnego Hirsa do Senatu Rządzącego, 3 sierpnia 1873 r., o upoważnieniu Kirżaczskiego Urzędu Miejskiego, w gubernji Włodzimierskiej do wydawania podorożnych, za interesem prywatnym.

Ukaz Senatu Rządzącego (I Departamentu) 10 sierpnia 1873 r., z dołączeniem wykazów: 1) liczby notarjuszy w obwodzie Wojska Dońskiego; 2) wysokości ich kaucij.

Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. [1])

82) Eleonorze z Trautmanów *Miedzińskiej*, wdowie po Bazylim Miedzińskim, Burmistrzu m. Simna, za 25-letnią służbę jej męża, rs. 37 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

83) Stanisławowi-Wincentemu *Przybylskiemu*, b. Burmistrzowi m. Wierzbołowa, za 30-letnią służbę, rsr. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

84) Szymonowi *Żukowskiemu*, b. Posłańcowi przy Rządzie Gubernialnym Siedleckim, za 21-letnią służbę, rsr. 18 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

85) Wiktorji z Grabowskich *Gano*, wdowie po Fryderyku Gano, Pomocniku Buchaltera Warszawskiej Izby Skarbowej, oraz ich 6-gu dzieciom, a mianowicie: Bronisławie-Anieli, Janinie-Marji, Ludwikowi, Zofji-Aurelji, Stefanowi-Felicjanowi i Fryderykowi-Włodzimierzowi, za 17-letnią służbę Gano, w ciągu i z powodu której uległ on ciężkiej i nieuleczonej chorobie paraliżu, rsr. 120 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

86) Józefowi *Grzendzicy*, spadłemu z etatu Strażnikowi b. Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy, za 25-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 45 z funduszów Skarbowych.

87) Józefowi *Wilsonowi*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Sekcji pomiarów b. Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem, za 27-letnią wojskową i cywilną służbę, rsr. 300 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 300 z tychże funduszów.

88) Antoniemu *Zalewskiemu*, spadłemu z etatu Strzelcowi Leśnictwa Wieluń, za 27-letnią służbę, rs. 45 z funduszów Skarbowych.

89) Radcy Honorowemu, Kilijanowi *Porowskiemu*, b. Urzędnikowi Kancelaryjnemu Kasy pow. Turekskiego, za 23-letnią służbę, rsr. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

90) Antoniemu *Białobrzeskiemu*, b. Starszemu Nadleśniczemu Leśnictwa Małogoszcz, za 35-letnią służbę, rsr. 450 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

91) Leonowi-Janowi *Wenderowi*, b. Posłańcowi przy Lubelskiej Izbie Skarbowej, za 40-letnią służbę, rsr. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

92) Antoninie-Franciszce z Linków *Roszkowskiej*, wdowie po Józefie Roszkowskim, Kasjerze Kasy Okręgowej w Nowej-Aleksandrji, za 37-letnią służbę jej męża, rs. 300 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

93) Jakóbowi *Koreckiemu*, b. Strzelcowi Leśnictwa Wyszków, za 37-letnią służbę, rs. 33 kop. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

94) Franciszkowi *Rydzykowskiemu*, b. Podleśnemu w leśnictwie Pajęczno, za 32-letnią służbę, rsr. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

95) Walerjanowi *Grochowskiemu*, b. Strzelcowi w leśnictwie Prasnysz, za 36-letnią służbę, rsr. 56 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

96) Hipolitowi *Reszko*, b. Pomocnikowi Referenta Płockiej Izby Skarbowej, za 4-letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ on ciężkiej i nieuleczonej chorobie—utracie wzroku, rs. 84 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

97) Barbarze z Jatowtów *Rysowskiej*, wdowie po Wincentym Rysowskim, Strzelcu w leśnictwie Szlanów, za 32-letnią służbę jej męża, rs. 7 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

98) Radcy Kolegjalnemu, Baltazarowi *Grabowskiemu*, b. Asesorowi Wydziału Dóbr Rządowych w Rządzie Gubernialnym Suwałkskim, ostatnio nadetatowemu Urzędnikowi Suwałkskiej Izby Skarbowej, za 40-letnią służbę, rs. 900 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

99) Franciszkowi-Ksaweremu-Mikołajowi *Rubiszewskiemu*, spadłemu z etatu Strażnikowi dochodu tabacznego, za 30-letnią służbę, rsr. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

100) Juljanowi *Sokolnickiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Podrewizorowi dochodu tabacznego, za 27-letnią służbę, rsr. 90 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 90 z tychże funduszów.

101) Leopoldowi *Judejce*, spadłemu z etatu Rewizorowi Gubernialnemu dochodu tabacznego, za 35-letnią służbę, rsr. 675 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

102) Marcinowi *Pirańskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Podrewizorowi dochodu tabacznego, za 34-letnią służbę, rsr. 180 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 72 z funduszów Skarbowych. *(d. n.)*

—

* Z rozporządzenia p. o. Towarzysza Ministra Finansów, z d.

[1]) Patrz Nr. 175 *Dzien. Warsz.*

FELJETON.

Nasi turyści wracają do Warszawy—Sierpień—miesiąc powrotów.—Ostatni koncert w Dolinie Szwajcarskiej.—„Co mamy tego nie cenimy, a po stracie łzy." — Potęga pieniędzy. — Przedstawienia z dziedziny astronomji.—Zorza północna w Kasynie.— Zalety naszych teatrów ogródkowych.—Atomy sztuk ofiarowane publiczności.—Orkiestra Lewandowskiego.

— Jak się pan masz! Dawnoś pan przyjechał?

— Przed dwoma dniami.

— A na wystawie byłeś pan?

— A jakże. Prześliczna. Czegoż tam nie ma. Całą kulę ziemską z rożnorodnemi mieszkańcami i z najrozmaitszemi płodami, widać jak na dłoni.

— No! No! Wszystko to czytaliśmy w gazetach. A byłeś pan jeszcze gdzie?

— A po co, wszystko reszta obecnie nie warta grosza w porównaniu z wystawą. Prawdziwe cuda! A u was co słychać nowego?

— U nas wszystko po dawnemu, nowości żadnych; chyba to będzie nowością, że pan powróciłeś.

— Do widzenia; pewno zobaczymy się wkrótce w resursie.

Przyjaciele, albo raczej znajomi rozchodzą się, jeden z przeświadczeniem że był na wystawie powszechnej, lecz niezadowolniony, że nie okazywano należytego poszanowania jego pochwałom o niej, drugi — niezadowolniony, że znów, i przytem niewiadomo który już raz, musiał ukryć swą zawiść, iż sam nie był na wystawie, i to ukryć ją pod maską obojętności.

— A, znów pana witamy w Warszawie! Cóż, zadowolniony pan jesteś z wycieczki? W Wiedniu, rozumie się, byłeś pan?—daje się słyszeć na drugim końcu ulicy, i znów dwóch znajomych ściska się za ręce.

„— Byś, byłem, ale wiesz pan co, wystawa na nic się nie zdała. A pan nie byłeś?

— Nie byłem, kochany panie, nie byłem. Ale na prawdę jesteś pan niezadowolniony?

— A, zbyt wiele tam niedogodności. Oprócz znużenia, nic się nie zyskuje. Biegasz tam i napowrót, wzrok męczy się i nogi ledwie noszą, a gdyby kto na serjo zapytał się mnie com widział, to słowo daję nie pamiętam. I krętanina i tłok, a ciągle pilnuj kieszeni! Nie, nie, u nas lepiej. Tu nic nie ukradną; stoisz sobie u Schmidta na ulicy Senatorskiej i przyglądasz się rycinom wszelakiego rodzaju, fotografiom znakomitości współczesnych, i dobrze; możesz spokojnie przyglądać się i zachwycać się jakim krajobrazem lub sceną z życia powszedniego, ile ci się podoba, i nic ci nie ściągną. I chustka została w kieszeni, i zegarek na swojem miejscu, i pieniążki nie ruszone; to samo wszędzie; u nas zawsze porządnie i nie ma niebezpieczeństwa, kiedy się na co zapatrzysz.

— Czy nie okradziono czasem pana w Wiedniu?

— Okraść nie okradli—łaska Boska — lecz zawsze, rozumiesz pan, ciągła obawa; ale w ogóle cały ten wychwalany Wiedeń wcale mi się nie podoba. Jednakże muszę pana pożegnać, czas na mnie do bióra.

— Do widzenia! i ja już muszę iść.

Znów uściśnienie ręki i każdy podąża w swoją stronę.

Zadzwonią gdzie na pierwszem piętrze na ulicy Długiej lub Marszałkowskiej.

— Pan jest w domu?

— Jest proszę pana, niech pan będzie łaskaw.

Gość wchodzi.

— Kochany pan Jan! Nakoniec zjawiasz się pan. Drugi tydzień przecież wyczekujemy pana. Już też zasiedziałeś się pan na dobre w Niemczech, czy w Paryżu, czy gdzie tam pan byłeś.

— Prawda, opóźniłem się nieco. A u was co dobrego? Dzieci zdrowe.

— Dzięki Bogu! Przebyliśmy ciężki czas. Michaś chorował, no, ale już jest dobrze.

Naszkicowałem powyższych kilka scen, szanowny czytelniku, z mnóstwa tych, jakie z wszelkiemi możliwemi wariantami, obecnie odbywają się w Warszawie. W jednym z poprzednich mych feljetonów nazwałem lipiec —miesięcem *przeprowadzek*, sierpniowi zaś należy w Warszawie nadać nazwę miesiąca *powrotów*. W istocie jeżeli by potrzeba była wskazać cóś wydatniejszego w tym czasie, to chyba tylko powroty. Warszawiacy zjeżdżają się i codziennie pociągi kolei żelaznych, a mianowicie debarkader warszawsko-wiedeński, dostarczają pewien kontyngens mieszkańcow naszego miasta, którzy w czerwcu lub lipcu wyjeżdżali do różnych *badów*, lub po prostu, dla przespacerowania się po bulwarach Paryża, pod lipami w Berlinie, lub nakoniec dla wpisania się w poczet stu tysięcy lub miljonów zwiedzających wystawę. Turyści ci po większej części wyjeżdżali z wesołą miną i w myśli kosztowali naprzód wszystkich rzeczywistych i wymarzonych rozkoszy, jakie obiecywali sobie tu i owdzie za granicą, tylko odprowadzający ich blizcy krewni, ocierali białą chustką zaczerwienione oczy. Uwaga ta jednak dotyczy tylko płci żeńskiej, i do niej to stosuje się słuszne zdanie francuzów: „le chagrin du départ et pour celui qui reste". Mniej więcej każdy z nas na sobie doświadczył, że kiedy się wyjeżdża na czas krótki, jest nam raczej wesoło niż smutno, szczególniej latem i przy sprzyjających okolicznościach. Ale i powrót pod rodzinną strzechę ma swoje powaby. Turysta odświeżył się, przejechał, doprowadził objętość swego woreczka do ostatecznego *minimum*, wszelako chętnie wraca do domu.

„I dym ojczyzny słodki jest i miły".

powiada nieśmiertelny Gribojedow, który pisał ten wiersz na obczyznie, zdala od rodziny i przyjaciół. Prawdziwą też jest treść tego wiersza, jak i wszystko co powiedział w krótkich zdaniach swej prześlicznej komedji. Ale właśnie z powodu tej krótkości nie mógł wdawać się w badanie czy każdy dym jest dla nas przyjemny, czy też tylko pewien. Naprzykład kto siedział zeszłej niedzieli w Dolinie Szwajcarskiej, w blizkości spalonego fejerwerku pożegnalnego, dla tego wcale nie był przyjemny dym jaki utworzył się w atmosferze po pierwszych ogniach sztucznych, a tem mniej był słodki. Fejerwerk był bardzo ładny, może nawet nieco świetniejszy od poprzednich tego rodzaju widowisk. Stosując do koncertów w Dolinie Szwajcarskiej przysłowie: „Koniec wieńczy dzieło," można powiedzieć, że koniec obecnego sezonu w Dolinie był nie tylko dobry ale nawet świetny, co stostuje się nie tylko do fejerwerku w prostem znaczeniu, ale i do ogromnej masy słuchaczy i zwolenników p. Gungla. Literalnie nie można się było przecisnąć. A ciągle przybywali nowi wykwintnie ubrani gentelmeni z jeszcze bardziej wykwintnemi i wystrojonemi damami. Napływ publiczności szczczególniej był wielki pomiędzy godziną ósmą a dziewiątą, już po skończeniu drugiego oddziału koncertu. Publiczność naspacerowawszy się w Łazienkach lub w ogrodzie Botanicznym, wstępowała do Doliny o zmroku, czyli raczej pośród wieczornych cieni i z ciemnej alei Ujazdowskiej dostawała się do prześlicznie oświeconej koncertowej, jeżeli nie sali... to przynajmniej koncertowego otoczenia i z niecierpliwością oczekiwała na zapowiedziany fejerwerk. Oczywiście publiczność przychodziła nie na muzykę i w istocie przez ciąg całego lata widoczną swem nielicznem nie okazywała sympatji dla gry orkiestry p. Gungla, który pierwszy raz zaszczycił Warszawę i nie zamierza już tu powrócić. Teraz po skończeniu sezonu muzycznego w Dolinie, można rzucić ogólny pogląd na sezon ten w bieżącem lecie. Nikt nie zaprzeczy, że orkiestra p. Gungla ustępuje orkiestrze p. Bilsego, którego od tylu lat bliżej mogliśmy poznać. Lecz najzupełniejsza harmonja panowała tak w jednej, jak i w drugiej orkiestrze; wybór sztuk był zupełnie jednakowy, koncerta odbywały się w jednej i tej samej miejscowości, w której warszawiacy od wielu lat zbierają się w tym samym celu, a wszelako ogromna była różnica w liczbie słuchaczy koncertów Bilsego i Gungla. Co to znaczy być ulubieńcem publiczności! Gungl posiada imię może głośniejsze w świecie muzycznym niż Bilse, ponieważ w rodzinie pierwszego z nich było kilku utalentowanych kompozytorów, i sam on wzbogacił literaturę muzyczną bardzo ulubionemi tańcami i innemi utworami swego niewątpliwego talentu, ale nie,... p. Bilse pozyskał przychylność ludności warszawskiej do takiego stopnia, że nikt nie może z nim współzawodniczyć. Pierwsze koncerta p. Gungla w maju były jeszcze nie zupełnie puste, lecz potem pustki szły *crescendo* i doszły do zenitu w środku lata. Pomysł urządzania w dni niedzielne i świąteczne fejerwerków, znów ściągał do Doliny tych, którzy tam nie pokazywali się przez całe lato, wiedząc że zobaczą na czele orkiestry, nie sympatycznego Bilsego, lecz kogo innego. Kto był ten inny nie pytali się, wiedząc tylko, że nim nie jest on, powszechny ulubieniec. Kiedy zaczęły ukazywać się ogłoszenia o ustaniu koncertów, dopiero wtedy zwolennicy muzyki spostrzegli się: jak to! więc w istocie nie będzie wcale koncertów? W sierpniu, podobnie jak w maju, pustki były mniej widoczne. Nastąpił ostatni koncert pożegnalny, rozumie się z fejerwerkiem i iluminacją i w dniu tym publiczność nie robiąc żadnych owacij znakomitemu kapelmistrzowi monachijskiemu, dała mu dowód swego poważania licznem swem zebraniem. (W nawiasie dodamy, że fajerwerk podziałał). Natura tak już utworzyła człowieka, że wtedy zaczyna cenić rzeczy, kiedy przewiduje ich stratę. „Co mamy nie cenimy, a po stracie łzy," powiada przysłowie, a trzeba je stosować i do cokolwiek większego napływu publiczności w Dolinie, po pierwszych ogłoszeniach o zakończeniu koncertów Gungla. W zeszły poniedziałek, wcześnie z rana, pierwszym pociągiem kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wyjechali z Warszawy wszyscy artyści orkiestry. I ptaki śpiewające opuszczają swą letnią rezydencję za nastaniem pierwszych chłodnych dni jesieni lub zwiastunów zimowej pory i szybko puszczają się do wdzięcznych

6 lipca r. b., podleśny straży wiszniewskiej w leśnictwie łukowskiem, Józef *Wernicki*, otrzymał dwumiesięczny urlop za granicę, do cesarstwa austrjackiego, dla poratowania zdrowia.

—

* *Z rozporządzenia zawiadującego wydziałem solnym w Królestwie Polskiem* uwolniony został ze służby, podlegający spadnięciu z etatu z powodu zwinięcia noworadomskiego magazynu solnego, kontroler tego magazynu, radca honorowy Aleksander *Zarzycki*, na własne żądanie, od 1 lipca 1873 roku.

* Nadleśny leśnictwa Pańskiego *Mrozowski*, przez postanowienie na posiedzeniu Suwalskiej Izby Skarbowej 7 sierpnia r. b., uwolniony został ze służby, od 1 sierpnia.

* *Zarząd Konserwatorjum Warszawskiego* zawiadamia osoby interesowane, że zapisy dawnych uczniów oraz egzamina kandydatów i kandydatek nowo do Konserwatorjum wstępujących na rok szkolny 1873/4, rozpoczną się z d. 26 sierpnia (1 września) r. b., to jest w *poniedziałek*, i trwać będą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych do d. 29 sierpnia (10 września) r. b. od godziny 9 do 12-ej z rana.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Piszą nam z **Łomży:** W uzupełnieniu wiadomości, podanych przez gazety warszawskie, o zabójstwie rodziny Ditmarów we wsi Markach, w powiecie warszawskim, donosimy, że ujęcie przestępców dokonane zostało w następujący sposób: Wójt gminy Sielc, w powiecie makowskim, w gubernji łomżyńskiej, Franciszek Minasiewicz, otrzymawszy 17 (29) wiadomość, że dwóch nieznanych ludzi, mających żołnierskie ubranie, oberwanych i bosych, pije wódkę w karczmie wsi Łaś, i podejrzywając że ludzie ci są zbiegami wojskowymi, wydał rozkaz zebrania ludzi dla ich aresztowania, lecz obawiając się aby ludzie podejrzani nie zdołali uciec, udał się z pisarzem gminnym do karczmy, gdzie zażądał od żołnierzy piśmiennego świadectwa, a kiedy zbiedzy odmówili okazania takowego i chcieli uciekać, wójt gminy stanął we drzwiach i nalegająco powtórzył swe żądanie, oświadczając, że ich aresztuje; natenczas zbieg Warłamow rzuciwszy się gwałtownie na wójta, odepchnął go i obydwaj przestępcy wybiegli z karczmy. Franciszek Minasiewicz, nie straciwszy przytomności, wyskoczył za nimi i uchwyciwszy Warłamowa za kark, zaczął z nim walkę, przyczem Warłamow dobył noża i zadał Minasiewiczowi znaczną ranę w bok.

Franciszek Minasiewicz, będąc rozogniony, z początku nie poczuł bólu z powodu rany i pobiegł do karczmy po kij, ale tam został wstrzymany przez pisarza gminnego, który dostrzegł, że ma ubranie i ręce skrwawione; Minasiewicz też osłabł i przestępcy uciekli do lasu.

Naczelnik straży ziemskiej powiatu makowskiego, pełniący obowiązki naczelnika powiatu, otrzymawszy zawiadomienie o tym wypadku, wydelegował lekarza powiatu do udzielenia pomocy ranionemu wójtowi i bezzwłocznie wysłał strażników ziemskich na zrewidowanie lasów przy wsi Łaś, a jednocześnie polecił sąsiednim wójtom ze strażnikami zająć wszystkie drogi, przewozy i zrewidować lasy, w celu pozbawienia przestępców wszelkiej możności dalszej ucieczki.

W skutku przedsięwziętych w taki sposób środków, przestępcy zostali ujęci w lesie przez strażników Panfiłowa i Prackiego, przyczem ostatniemu z nich Warłamow zamierzał zadać cios nożem, ale wcześnie został powstrzymany. Jak się okazało, przestępcy byli zbiedzy z keksholmskiego pułku grenadjerów imienia cesarza austrjackiego Warłamow i Derewenko i przy śledztwie policyjnem, przyznali się do zabójstw popełnionych we wsi Markach.

Stan zdrowia wójta Minasiewicza, bardzo niebezpieczny z powodu rany zadanej mu w bok i mającej 7 cali długości i 2 cale głębokości, w ostatnich czasach polepszał się, dzięki troskliwości władzy miejscowej i lekarza powiatu, z rozporządzenia których bezzwłocznie przewieziony został do osady Rożana, gdzie jest apteka; dodany mu też został felczer.

—

* *Kur. Codz.* podaje wiadomość, że 13 (25) b. m. w okolicach Warszawy, o godzinie 5-ej po południu, srożyła się straszna burza, która w majątku Michałowicach o sześć wiorst od Warszawy odległym, poczyniła ogromne szkody; przeszło 200 sztuk drzew wyrwanych z korzeniami lub złamanych zostało. Obora 96 arszynów długa przewróconą zupełnie została, również chlewy i owczarnia; a stogi siana pomimo, iż jeden z nich złożony był z fur dwudziestu, poznikały z pola. Straty wynoszą przeszło 50,000 rs. Zjawisko nie trwało dłużej nad minut 20.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Korespondent dziennika *Rusk. Inw.* pisze z Warszawy pod 9 (21) sierpnia:

W poniedziałek, 6 (18) sierpnia, w uroczystość Przemienienia Pańskiego, **St. Petersburgski pułk grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma III, obchodził swe święto pułkowe.** O godzinie 11-ej z rana pułk został uszykowany na placu obozowym, gdzie po przybyciu dowodzącego dywizją, kapelan pułkowy odprawił nabożeństwo, z modłami za długie życie Jego Cesarskiej Mości i całego Panującego Domu.

Po pokropieniu wodą święconą sztandarów i ludzi, i odniesieniu sztandarów do obozu, pułk został przyprowadzony do stołów zastawionych obiadem, gdzie dowodzący pułkiem, ująwszy czarkę wódki, wzniósł toasta: za zdrowie Najjaśniejszego Pana i szefow pułku: cesarza niemieckiego i króla pruskiego, księcia następcy tronu niemieckiego, za zdrowie Jego Cesarskiej Wysokości głównodowodzącego wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego, feldmarszałka hrabiego Berga, naczelnika dywizji, dowódcy pułku i całego pułku. Huczne „hura", odpowiadało na każdy wzniesiony toast.

O godzinie 2-ej z południa tegoż dnia, wszyscy oficerowie pułku zebrali się do lokalu klubu oficerskiego na śniadanie, mające całkiem familijny charakter. Po powtórzeniu tych samych toastów, dowodzący pułkiem wniósł zdrowie pułków Preobrażeńskiego lejb-gwardji i 12 Astrachańskiego grenadjerów, pierwszego — jako najdawniejszego pułku w naszej armji, obchodzącego w tym samym dniu swoje święto pułkowe, drugiego—jako towarzysza bojowego, który razem z nami uczestniczył przy wzięciu oszańcowań Woli w 1831 roku.

W końcu śniadania pułk był uszczęśliwiony telegramem Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, następującej osnowy:

„Winszuję grenadjerom z powodu święta pułkowego i powtarzam Moje Bóg zapłać, za wzorowy stan, w jakim zastałem pułk i w Petersburgu i w Warszawie.

„ALEXANDER."

Tak łaskawe wyrazy ubóstwianego Monarchy, wywołały jednogłośne okrzyki „hura".

Na depeszę tę St. Petersburgski pułk odpowiedział następującym telegramem:

„St. Petersburgski pułk grenadjerów, przejęty wdzięcznością bez granic za łaskawe wyrazy Waszej Cesarskiej Mości, spodziewa się i w przyszłości być godnym głęboko cenionej względności swego ukochanego Monarchy."

Na wysłany z rana telegram z powinszowaniem do najjaśniejszego cesarza niemieckiego i króla pruskiego: „St.-Petersburgski pułk grenadjerów imienia Króla Fryderyka-Wilhelma III, uszczęśliwiony na przedstawieniach waszej cesarsko-królewskiej mości, obchodząc dzień pułkowo-kościelnego swego święta, zanosi modły do Boga o zachowanie na długie lata dni życia najdostojniejszego swego szefa."—

pułk miał szczęście otrzymać następującą depeszę w odpowiedzi:

„Do podziękowania za uczucia wyrażone w waszym telegramie, dołączam moje powinszowanie pułkowi z powodu święta, z wielkiem zadowolnieniem przypominając szanowne dni, przeżyte z nim w St. Petersburgu.

Wilhelm, feldmarszałek i szef pułku."

Z rana tego samego dnia był posłany telegram z powinszowaniem drugiemu szefowi pułku, jego wysokości księciu następcy tronu niemieckiego, następującej osnowy:

„St. Petersburgski pułk grenadjerów imienia Króla Wilhelma III składa wysokiemu szefowi swojemu powinszowanie w dniu pułkowo-kościelnego święta."

Po wzniesieniu toastów za pułki Preobrażeński lejb-gwardji i Astrachański, wysłane zostały do nich telegramy, na które otrzymano odpowiedzi:

„Do Jego Wysokości księcia Oldenburgskiego.

„St. Petersburgski pułk toastem do Waszej Wysokości, winszując pułkowi z powodu święta pułkowego, pozdrawia najstarszych towarzyszy."

Odpowiedź: „Preobrażeńcy dziękują St. Petersburgskiemu pułkowi za pamięć, winszują z powodu wspólnego święta i piją za jego zdrowie."

„Do dowódcy Astrachańskiego pułku. Pamiętając pozdrowienie 29 października, St. Petersburgski pułk posyła towarzyszom bojowym w obronie oszańcowań Woli pozdrowienie, wznosząc kielich toastowy."

Odpowiedź: „Astrachańcy serdecznie dziękują za pamięć, winszują towarzyszom z sławnego pułku pruskiego, z powodu ich pułkowego święta."

Tegoż dnia pułk otrzymał liczne telegramy z powinszowaniem od wielu osób, które poprzednio służyły w pułku i od czasowo nieobecnych kolegów.

Na zakończenie wszystkich toastów, były dowódca pułku, obecnie dowodzący 32 dywizją piechoty, jenerał-major Aller, znajdujący się na śniadaniu, wniósł zdrowie całego pułku.

—

* *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej jest zamieszczone:* Mieszkańcy cyrkułu 4-go Bielańskiego, pragnąc o ile na to możność pozwoli, przyjąć udział w przedsiębranych przez komitet choleryczny środkach, zmierzających do ograniczenia tej epidemji, jak niemniej celem niesienia natychmiastowej pomocy, biednej klasie, bez różnicy wyznania ludności, z zezwolenia JW. Namiestnika w Królestwie, urządzili kosztem własnym, salę choleryczną, w domu pod Nr. 8 przy ulicy Inflandzkiej. Dla sali wspomnionej stosownie do zapotrzebowania zarządzającego, dostarczane będą wszystkie potrzebne lekarstwa i inne przedmioty, z sali urządzonej w domu pod Nr. 21 na Nalewkach; wezwano felczerów i odpowiednią ilość mieszkańców do posługi, zaś dla udzielania pomocy lekarskiej, zaproszeni zostali lekarze: Grosheit i Goldsobel. Część zarządzającą i gospodarczą w tej sali z wyboru przyjął na siebie, właściciel domu Krajtenkraft.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza natępujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, Ludwik Gawroński, 13-letni syn drukarza, kąpiąc się w rzece Wiśle, w miejscu do kąpania wyznaczonem, utonął; ciała jego dotąd nie wynaleziono.

—

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do 15 (27) sierpnia 552, w ciągu upłynionej doby od dnia 15 (27) sierpnia do 16 (28) sierpnia zachorowało 94, z których i dawniejszych wyzdrowiało 30, zmarło 36; zatem na dzień 16 (28) sierpnia pozostało chorych 580. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do 15 (27) sierpnia 119; w ciągu upłynionej doby zachorowało 8, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 5, zatem na dzień 16 (28) sierpnia pozostało chorych 118.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 2472, w tej liczbie dzieci 428; wyzdrowiało 984, dzieci 70; umarło 908, dzieci 210;—a w wojskach: zachorowało 540, wyzdrowiało 262, umarło 160 osób.

—

* **Tydzień giełdowy.** Na giełdzie naszej kursa weksli zagranicznych w ubiegłym tygodniu dalszej uległy obniżce; uwydatniała się ona w codziennych znaczniejszych fluktuacjach tak, że różnica osiągnięta w ciągu tego tygodnia, daleko przewyższa rezultat spadania takowych w przedostatnim okresie giełdowym. Główną przyczyną tego tak nagłego wstecznego ruchu, jest coraz wzmagający się interes wywozowy w Cesarstwie, przynoszący w zamian trasowania większych rozmiarów na zagranicę, i oddziaływający na poprawę naszej waluty w Berlinie. Jeżeli jak się spodziewać należy, targowiska zagraniczne przy podniesieniu się cen zbożowych i z naszego kraju czerpać będą potrzebne im ilości, natenczas waluta naszej dalej się podniesie i wygórowane kursa jakie miały miejsce w czerwcu i lipcu r. b. nie tak prędko na naszą szkodę wrócą. Weksle tedy na Berlin i inne miejscowości Niemieckie rozpoczęły w obu terminach z 111,15—110,85, cofając się dziennie stanęły ze stratą prawie $1\frac{1}{2}\%$ na $109,87\frac{1}{2}$—109,57 z długim terminem i na 109,80—109,50 z krótkim; Londyn o 8 kop. się obniżył z 7,45—7,43 na 7,37—7,35. Paryż silnie z początku trzymany na 88,50 zeszedł na 87,75—87,45. Wiedeń z ubytkiem przeszło $1\frac{1}{2}\%$ skończył w 2-miesięcznych wekslach na 98,70 ($109\frac{2}{3}$) krótki na 99,60 ($110\frac{2}{3}$) pozostając w zaofiarowaniu. Ruch wekslowy wśród tygodnia, kiedy się zdawało, że już osiągnięto punkt kulminacyjny obniżki, był bardzo znaczny, przy dalszem cofaniu się kursów osłabł, tak że ogół obrotów tylko do okresu prawie znacznych policzyć można. Najwięcej kupowano weksle niemieckie, z których znaczniejsze ilości przez bank polski były zabrane. Londyn, Paryż i rzadko zjawiająca się Bruksela, były także przedmiotem żwawych tranzakcij. Wiedeń najmniej był uwzględnionym. Petersburg 3-miesięczny po $98,62\frac{1}{2}$ i krótki po kursie al pari nawet z dopłatą brakują i ciągle są poszukiwane. Targ naszych papierów publicznych w przeszłym tygodniu nie odznaczał się wielkiem ożywieniem; poruszając się w nominalnych granicach, w drobnych oscylacjach tylko zmienił stanowisko kursów. Listy zastawne 4% 1-ej serji w większych obrotach zyskały 5 kop. poszedłszy z 95,65—95,35 na 95,70—95,40, za niemi 2-a serja podniosła się o tyleż z 94,40—94,10 na 94,45—94,15. Listy zastawne 5% cofnęły się z 94,35—94,05 na 94,30—94. Listy zastawne miasta Warszawy 1-a serja stanęła 90,10—89,80 na 90,05—89,75, 2-a za to postąpiła z 89—88,70 na 89,10—88,80. Listy likwidacyjne poniosły znaczniejszy znowu ubytek bo 30 kop. skon-

---

krajów południa, z warunkiem jednak powrotu za nastaniem ciepła. Gungl jednakże i jego współpracownicy nie powrócą. Co właściwie będzie w Dolinie na rok przyszły jeszcze niewiadomo, dla tego, że za przyszłość nikt ręczyć nie może. Obecnie od czwartku już rozpoczęły się koncerta innej orkiestry, a mianowicie Litewskiego pułku lejb-gwardji pod dyrekcją p. Rajkowa, za opłatą po piętnaście kop. za wejście. Należy przypuszczać, że słuchaczy będzie dość, już dla tego, że opłata niższa jest od poprzedniej, to jest dwudziestu pięciu kopiejek, które płaciliśmy za wejście na koncerta Gungla. Szczególniej na koncertach, wysokość opłaty ma większe znaczenie niż w teatrze. Do teatru nie zabierają małych dzieci, a nawet i dorosłe córki biorą się nie zawsze; na koncert zaś na świeżem powietrzu, jak nie wziąć żony, dzieci i w dodatku jakiej ciotki lub kuzynki, która przyszła w odwiedziny w chwili wybierania się na koncert; tymczasem na wszystko idą pieniądze z jednej kieszeni tak zwanego głowy rodziny, którego sakiewka powinna być zawsze gotowa na zaspokojenie wszelkiego rodzaju wymagań tak w domu, jak i extra muros. Jakiś dowcipniś powiedział nawet, że głowa rodziny, na fotografji, powinien być zrobiony z portmonetką w ręku. Jak się zapłaci od osoby, za pięć, sześć osób po dwadzieścia pięć kopiejek, a w dniach koncertów symfonicznych, nawet po trzydzieści kopiejek, a potem jak się poczęstuje wszystkich choćby filiżanką czekolady lub szklanką lemoniady, nie obejrzysz się, a wieczór letni spędzony z rodziną w mniemanej Szwajcarji będzie cię kosztował tak ze trzy rubelki. To cokolwiek za drogo, a zupełnie bez jadła i napoju nie można przecież zostać. Powiadają: „Sucha łyżka usta drze." Obecnie zaś kiedy to wszystko będzie można załatwić przy zmniejszonej cenie, za połowę prawie, będzie jakoś lepiej. Przecież pieniądze we wszystkiem odgrywają ważną rolę i przytem nie tylko we wszystkich kształtach handlu, lecz nawet w rozmowach ludzi. Uważny spostrzegacz prędko przekona się, że nie tylko w stanie kupieckim, lecz we wszystkich warstwach społeczeństwa przedmiot wymiany myśli, lub po prostu rozmowy stanowią pieniądze. Również w życiu powszedniem ważne są nie tylko w sferze towarów. Na pieniądzach bardzo często oparta jest przyjaźń, i nieraz stają się przyczyną niesnasek pomiędzy ludźmi złączonemi poprzednio blizkiemi stosunkami. Czyż mało małżeństw doszło do skutku z powodu chęci wzbogacenia się, ile chaniebnych przestępstw popełniono dla nich, a tymczasem przecież bardzo je lubimy. Przyznaj się czytelniku, kimkolwiek jesteś, że i sam nie brzydzisz się pieniędzmi i niespodziewany ich przyrost w twej kieszeni przypada ci bardzo do gustu. Tak, pod względem pieniędzy, wszyscy jesteśmy strasznymi materjalistami... Ale nie! nie ugrzęznijmy w materyalizmie—co prędzej uchodźmy jak najdalej od wszelkich popędów poddawania się nieokrzesanym naszym instynktom i puśćmy się w wyższą sferę, dostępną dla umysłu ludzkiego, mianowicie, jak mniemacie—w jaką? ni mniej, ni więcej jak w sferę astronomji, a na myśl tę wprowadzają nas przedstawienia z tej nauki, tylko co dawane w Warszawie. Przedstawień, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu nie było, rozumiejąc pod nimi działanie osób, wyobrażających w danym czasie cokolwiek, czego nie ma w rzeczywistości. Po prostu były odczyty z książki o popularnych przedmiotach astronomji, przyczem dla dotykalności rozwieszone były mapy półkul niebieskich, północnej i południowej, tellurium dla wyjaśnienia obrotu ziemi i księżyca, i tym podobne przyrządy, znaczenie których znane jest każdemu mniej lub więcej ukształconemu człowiekowi. Lektorem i tłomaczem był przyjezdny profesor (?) Lucjanowicz, który wybrał lokal Kasyno przy ulicy Sto-Krzyzkiej za widownię swych działań. Ogródek ten w obecnym roku, nie jest zajęty przez żadną trupę i już kilka lat nie był wynajmowany z powodu braku najmujących, nie zgłaszających się dla tego, że rozmiary jego ustępują innym dogodniejszym na podobny cel lokalom miejskim. Pięć lat temu grała w nim trupa niemiecka, a poprzednio francuzi dawali tam przedstawienia teatralne. Niegdyś była w nim i trupa polska, i warszawiacy niejako zapomnieli, iż istnieje w mieście Kasyno, ponieważ żadne ogłoszenia nie łączyły się z nazwą tego lokalu. Nagle, w końcu zeszłego tygodnia, na afiszach narożnych zaczęło znów figurować Kasyno i zapowiadane były obrazy z dziedziny astronomji, z odpowiedniemi objaśnieniami. Programat był bardzo bogaty — ale słuchaczy zgłaszało się nie zbyt wielu,—od stu pięćdziesięciu do dwustu osób na wieczór. Jak zawsze bywa w naszych ogródkowo-rozrywkowych lokalach, większa część publiczności zajęła ostatnie miejsce za piętnaście kopiejek. Wyżej pomieniony profesor był niezadowolniony z nieliczności, jeżeli nie słuchaczy, to przynajmniej dochodu, ponieważ na pierwszych miejscach było bardzo mało publiczności, i po trzech przedstawieniach zwinął chorągiewkę i wyjechał do Wilna. Dla Kasyna, ukazanie się p. astronoma, naprawdę można nazwać ukazaniem się niespodzianego meteoru, lub raczej zorzy północnej, dla tego, że lokal ten zapomniany przez kunsztmistrzów w ciągu wielu lat, obecnie po trzydniowem wzmożonem oświetleniu i nadzwyczaj wielkim napływie publiczności, rozumie się wielkim tylko stosunkowo do niego, znów puszczony jest w niepamięć przez tutejszych mieszkańców. Tak samo, ciemna niejscowość oświetlona na krótko przez zorzę północną, pogrąża się w poprzednią ciemność zaraz po zniknięciu świetnego meteoru. Czytając ogłoszenia p. Lucjanowicza, wielu pytało się z podziwieniem: „a gdzie jest to Kasyno?"

Podobne pytanie niezawodnie mało kto zada wam o trzech czasowych ogródkowo-rozrywkowych lokalach, które zjednały sobie sławę i doskonałą reputację w ciągu bieżącego lata, chociaż każdy w swoim rodzaju. Czułość dochodząca czasem do sentymentalności, wzięła górę w Alkazarze, a rezultatem jej są łzy w oczach słuchaczy, a jeszcze bardziej słuchaczek. Wcale nie mamy zamiaru utrzymywania, że wszystkie sztuki w Alkazarze, koniecznie przejęte są pewną sentymentalnością, lecz nadmieniamy tylko, że ten rodzaj sztuk, w które nie jest uboga niemiecka literatura dramatyczna, najbardziej polubiła publiczność Alkazaru, i że właściwie tylko na scenie tego teatrzyku ukazują się takowe. W Alhambrze przeważają dramata, a bardziej jeszcze operetki Offenbacha. Ze wszystkich naszych czasowych teatrzyków, w niej najświetniejszą jest wystawa, scenę ma najrozleglejszą, dobre kostjumy i wcale dostateczne oświetlenie. Głosy śpiewaczek, według zdania niektórych, lepsze są w Eldorado, gdzie w każdym razie jest więcej przestrzeni dla spacerującej publiczności, przychodzącej do ogródka nie tyle dla słuchania, ile dla odetchnięcia świeżem powietrzem i jeżeli się uda posiedzenia na ławce w nieco oświetlonem miejscu. Letnia działalność naszych maleńkich teatrzyków z ich śpiewami, tańcami i niewinnemi dowcipami, zbliża się ku końcowi; za jakie dwa, trzy tygodnie, pozostanie w nas tylko wspomnienie o nich, wspomnienie, które jednak nie może być nie wdzięcznem. Zadziwiająco obszerny mają one repertuar. Z początku codziennie dawały nowe sztuki i chociaż następnie sztuki powtarzały się, przeważnie na żądanie samej publiczności, lub w skutku dobrego ich przyjęcia podczas samego przedstawienia, nie mniej jednakże i teraz co tydzień ukazują się trzy lub cztery nowe sztuki, które nie były jeszcze dawane przez całe lato.

Rozmaitość repertuaru i jego bogactwo, zarówno są zadziwiające. Poczynając od klasycznej trajedji „Hamleta" i „Zbójców" Schillera, przedstawiane są dramata, karcące społeczne i prywatne wady i dziwactwa, a oprócz tego lekkie wodewile bez szczególnej treści, mające jedynie na celu—wzbudzić śmiech słuchaczy. Każda z tutejszych trup posiada i siły muzyczne, tak, że operetki idą na przemian z sztukami wyłącznie mówionemi, i w każdym razie nie można nie mieć wdzięczności dla całego porsonelu trzech trup z ich dyrektorami za to, że nie tylko wyuczają się ogromnej liczby sztuk i w taki sposób znacznie urozmaicają swoje programata, ale i za to, że dają każdemu, jakimkolwiek byłby melomanem, możność wybierania tego, co najlepiej przypada mu do serca.

W Alhambrze i w Eldorado, dopiero w ostatnich czasach zaczyna wyczerpywać się obfity zapas nowych sztuk i dyrekcje uciekły się do nowego sposobu, przyjętego szczególniej we Włoszech, chociaż nie można go bezwarunkowo pochwalić; mianowicie dają jednego i tego samego wieczoru do pół tuzina różnych sztuk, ale z każdej albo jeden tylko akt, albo nawet jedną jaką scenę, szczególnie upodobaną przez publiczność. Wcale nie wszyscy słuchacze znają tak dobrze sztuki, żeby zaraz znaleźli związek w wyjątku, ofiarowanym im zamiast całej, zaokrąglonej sztuki i przytem w ciągu całego wieczoru zbyt szorstkie jest przejście od jednej sceny do drugiej, nie mającej nic wspólnego z poprzednią. W Alkazarze jeszcze nie doszli do tego nowomodnego sposobu urozmaicania wieczoru teatralnego. Za to tam, zaczął się, albo raczej dalej posuwał się szereg benefisów i stosownie do zwyczaju przyjętego przez wędrowne trupy, benefisant zwraca kilka słów drukiem, na samym afiszu, do publiczności, prosząc ją w wyrażeniach pełnych uszanowania o zaszczycenie jego benefisu. Na scenie Alkazaru obecnie grywa nadzwyczaj utalentowany komik, p. Feistmantel, benefis którego, w zeszły czwartek, ściągnął licznych widzów.

Na zakończenie pospieszamy zawiadomić naszych czytelników, że jutro w niedzielę, 19 (31) sierpnia, w Dolinie Szwajcarskiej, zapowiedziany jest koncert orkiestry pod dyrekcją p. Lewandowskiego, znanego publiczności warszawskiej od wielu lat i posiadającego zupełnie zasłużoną sławę.

czywszy z 80,10—79,80 na 79,80—79,50. Listy zastawne m. Łodzi traktowano między 84½ i 84. Akcje kolei żelaznych w dalszym zastoju, nominalnie notowane. Warszawsko-Wiedeńskie 96¼, Łódz 104½ w żądaniu, Warszawsko-Terespolskie 114½—113½, Warszawsko-Bydgoskie małe 73—72½, duże poszukiwano po 76½. W tem samem położeniu znajdują sie akcje banków naszych prywatnych, ostatnie ich kursy są: Dyskontowego 254—251. Banku handlowego 1-ch 3-ch emisji 278, 4-ch emisji 120, Łodzkiego 102—98. Ruch w premiowych pożyczkach jaki się przedstawia na giełdach Berlińskiej i Petersburgskiej, nie wywołał na naszej giełdzie znaczniejszego ożywienia w tym papierze, i kursa obu emisji w zaofiarowaniu stanęły zarówno na 158¼. Z innych różnych wartości poszukiwane są ciągle listy zastawne Rosyjskie 5% trakowane między 105,45 i 105,15. *(Gaz, Hand.)*.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Broszura p. Skalkowskiego** „Tableaux statistiques de l'industrie des mines en Russie en 1871," wydana na wiedeńską wystawę powszechną, zawiera w sobie najświeższe wiadomości o górnictwie w Rosji. Według zebranych w broszurze wiadomości w 1871 roku w Rosji było czynnych poszukiwań złota 979, platyny 6, kopalni srebra z ołowiem 21, miedzi 76, żelaza 1,174, cynku 6, kobaltu 1, cyny 1, węgla kamiennego 327, poszukiwań pirrytów 1, chromianu żelaza 6, kopalni soli kamiennej 4, studni oleju skalnego 697. Dobyto piasku złotego 1,081,518,424 pudów, piasku platynowego 10,440,650 pudów, ziarnistego złota 2,399 pud. 38 funt., surowej platyny 125 pud. 6 funt., rudy srebrno-ołowianej 2,177,540 pud., miedzianej 6,222,759 pud., żelaznej 50,823,668 pud., cynkowej 2,629,477 pud., kobaltowej 649 pud., pyrritu (nie licząc siarczanego) 50,000 pud., węgla kamiennego i burego 50,654,552 pud., oleju skalnego 1,375,523 pud., chromianu żelaza 450,973 pud., soli kuchennej 28,254,530 pudów.

Z zakładów były czynne w 1871 roku: 2 mennice, 2 laboratorja do topienia złota, 9 zakładów do topienia srebra, 35 miedzi, 153 żelaza, 5 cynku, 1 cyny, 214 zakładów wyrabiania żelaza i stali. W tych zakładach wyrobiono 828 pud. srebra, 107,963 pud. ołowiu, 260,006 pud. miedzi, 475 pud. cyny, 166,581 pud. cynku, 22,004,518 pudów surowcu, 1,890,279 pud. żelaza lanego, 14,958,597 pud. żelaza, 442,241 pud. stali, 21,277 pud. blachy miedzianej, 30,000 pud. blachy cynkowej, 850,831 pud. wyrobów żelaznych, 36,813 pud. wyrobów z różnych metalów, 4,605 pud. koperwasu i monety za 11,254,745 rubli.

W zakłach i kopalniach w 1871 roku było czynnych 515 maszyn parowych o sile 14,477 koni parowych, 2,224 motorów wodnych o sile 39,938 koni parowych. Robotników pracowało 266,300. W porównaniu z 1870 r., w 1871 r. powiększyły się: dobywanie złota, platyny, wytapianie surowca; zmniejszyły się: produkcja żelaza i wyrobów żelaznych, stali, wytapianie cynku, miedzi, srebra, dobywanie oleju skalnego, soli kuchennej i chromianu żelaza. *(St. Pet. Wied.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w korespondencji *Norda* przesłanej z Paryża pod d. 26 sierpnia: Ogłoszono już przybycie do Paryża, p. Abarzuza, wysłanego do rządu francuzkiego w celu prowadzenia układów z tym rządem o uznanie rzeczypospolitej Hiszpańskiej. P. Abarzuza zasiada w Kortezach od roku 1868 i zawsze stawał w obronie zasad republikańskich. Wychowanie odebrał w Austrji, gdzie też przepędził znaczną część życia. Twierdzą iż jest bardzo ukształcony. Jakkolwiek dotąd nie zajmował żadnej posady dyplomatycznej, uchodzi jednak za nader zręcznego do prowadzenia układów podobnego rodzaju, i dzięki takiej reputacji wysłany został do Paryża przez p. Salmeron.—Dzienniki donosiły że rząd francuzki przystąpił do kongresu pocztowego, który ma otworzyć się 1 października—wiadomość ta nie jest prawdziwą, albowiem rząd francuzki istotnie odpowiedział iż reformy pocztowe w przewidywaniu których kongres się zbiera nie mogłyby zostać przyjęte przez Francję, ze względu na warunki finansowe w jakich się znajduje administracja tego państwa i że z tego powodu nie widzi przyczyny brania udziału w rozprawach nad programa em do którego przystąpić było by dlań niepodobieństwem, gdyż wypłynęłyby zeń następstwa przeciwne fiskalnym interesom Francji.—Zdaje się że ostatecznie, w dniu 15 października nastąpi rozpoczęcie w obec 3-go sądu wojennego, sprawy Ranc'a. Wezwanie zostało wydane do świadków, pomiędzy niemi znajduje się wielu deputowanych lewicy. Dodają nawet iż bardzo jest prawdopodobnem, że podczas biegu rozpraw obrońca p. Ranca zażąda ażeby i p. Thiers został przesłuchanym.

* Czytamy w *Indépendance Belge* z dnia 27 sierpnia: Monarchiści wszystkich odcieni, zrozumiawszy iż sprawa ich zostanie stracona na zawsze, jeżeli nie zdołają podnieść tronu, rękami teraźniejszego zgromadzenia narodowego, przygotowują usiłowania najdzielniejsze ażeby zapewnić powodzenie swoim działaniom. Jeżeli można wierzyć dziennikowi *l'Ordre*, to p. Guizot miał napisać do hrabiego Chambord list w którym powołuje się na powagę Berryer'a dla nakłonienia tego księcia do ustępstw konstytucyjnych, jakich się od niego domagają a które są niezbędne jeżeli chce wstąpić na tron. Z drugiej znów strony dziennik *Le Monde* który bardzo mało sobie robi z gwarancij konstytucyjnych, lecz który przyznaje iż kwestja chorągwi może prawić poważne trudności, ponieważ armja nie wystąpi do marszu jak tylko pod trójkolorową chorągwią—wynalazł bardzo genjalny środek załatwienia tej kwestji, to jest że armja zatrzyma chorągiew trójkolorową, lecz chorągiew biała będzie znamieniem Króla i społeczeństwa cywilnego. Członkowie rządu nie myślą wcale przykładać ręki do przedsięwzięcia awanturniczego, które mogłoby tylko narazić istnienie ich polityczne. Przeciwko propozycjom organizacji któremi menerowie fuzji mogliby podejść zgromadzenie zaraz po jego z ferij powrocie, postawią oni prawdopodobnie, nie walcząc z niemi otwarcie, politykę półśrodków i wyczekiwania. Wiadomem to już było przed kilkoma dniami z mowy p. Broglie, a dziś potwierdza się przez postawę dzienników, otrzymujących natchnienia od rozmaitych ministerstw. Republikani są pełni ufności; środek lewy na którego rozprzężenie liczyli zwycięzcy z dnia 24 maja, ażeby dokonać swego dzieła, trzyma się silniej niż kiedykolwiek na gruncie rzeczypospolitej; ogół prac rad jeneralnych, manifestacje jakie towarzyszyły z powodu ich zebrania, kłopotliwe milczenie jakie zachowują deputowani prawicy w obec swoich wyborców, w ów czas gdy deputowani lewicy wystawiają na wyścigi swoje poglądy na obecne położenie kraju, wszystkie te symptomata dowodzą, że gdyby wybory ogólne miały miejsce w tej chwili, były by świetnem usprawiedliwieniem polityki obranej przez p. Thiersa, z potępieniem tych którzy ją obalili.

* Podług korespondencji z Verdun, przesłanej do *Journal de la Meurthe et des Vosges*, prusacy rozpoczynają już przygotowania do ewakuacji; żony ich i dzieci opuszczają to miasto żałując po większej części, tak miłego jak Francja kraju. Już obecnie dla uniknienia natłoku, zostały przedsięwzięte potrzebne środki na stacjach dla przesyłki materjałów wojennych, należących do wojsk niemieckich. Pierwszy pociąg, jak zapewniają, wyruszy z Verdunu w sobotę w dniu 30 m sierpnia o godzinie 1-ej po południu, pociąg ten składać się będzie z trzydziestu wagonów, następne pociągi udadzą się za nim w odstępach dwudniowych aż do zupełnej ewakuacji. Mieszkańcy Verdun mają nadzieje zostać wyswobodzonemi około 8 do 10 października; zresztą jest to pogłoska obiegająca w tem mieście a jest powód do wierzenia, iż ta nadzieja nie zostanie zawiedzioną.

* Z Poznania piszą do *Köln. Ztng* pod 22 sierpnia: „Wydane wczoraj rozporządzenie ministerjalne, zawiadamiające arcybiskupa Ledóchowskiego o zamknięciu seminarjum duchownego, przytacza następujące przyczyny, które pobudziły do przedsięwzięcia pomienionego środka: 1) arcybiskup w prośbie z 10 czerwca roku bieżącego nie przyznaje państwu prawa wyższego nadzoru; 2) rektor seminarjum nie dopuszcza urzędników świeckich do obejrzenia takowego; 3) zaprzestanie wypłacania subsidium z funduszów rządowych okazało się zupełnie bezskutecznem; nakoniec 4) arcybiskup odrzucił propozycję, aby przejrzyć wraz z komisarzem rządowym ustawę seminarjum, dla zgodzenia jej z obecnie obowiązującemi prawami. W skutku tego Minister Spraw Duchownych wydał rozporządzenie o zamknięciu seminarjum, aż do bezwarunkowej uległości arcybiskupa i rektora prawom z 11 maja roku bieżącego i wynikającym z nich rozporządzeniom Rządu." *(Gon. Urzęd.)*

* *Ind. Belge* twierdzi, iż według objaśnień nadesłanych z Hagi, zdaje się jakoby wyprawa na Aczyn, oznaczona z początku na miesiąc październik, miała zostać odłożoną aż do końca roku, a to dla skorzystania z pory najprzyjaźniejszej ku temu. Zresztą jeżeli jenerał van Swieten, który ma dowodzić wyprawą, jak również większa część sił wojskowych i morskich przeznaczonych na tę wyprawę, zostały już zgromadzone w Indjach niderlandzkich, potrzeba ażeby i materjały wojenne oraz zapasy przybyły także na miejsce przeznaczenia. Kredyt 5 miljonów florenów zatwierdzony przez stany jeneralne, wyczerpał się już i oczekują tylko na powrót izb, ażeby domagać się nowych zasiłków, które jak mówią, wynosić mają do 20 miljonów co najmniej.

* Według *Ind. Belge,* ministerstwo p. Gladstone wiele ma trudu z ukonstytuowaniem się ostatecznem. *Morning Advertiser*, który zapowiedział był pierwszy, urzeczywistnione już obecnie, usunięcie się p. Monsell, członka gabinetu i tytularnego dyrektora jeneralnego poczt, mniema iż p. Lowe znajduje już obecnie, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie jest dlań odpowiednie. Z drugiej znów strony książę Argyll odkrył teraz, że stan jego zdrowia czyni mu zbyt ciężkiem pełnienie obowiązków ministra Indij—tak, iż były kanclerz skarbcu, byłby zmuszony zastąpić księcia. P. Bauverie miał zgodzić się w takim razie, lecz pod warunkiem, że będzie na nowo wybrany, przyjąć tekę ministerstwa spraw wewnętrznych. P. Mansell niebawem otrzyma nominację na para. Dodają nadto, że p. O'Donoghue, deputowany irlandzki zostanie zaliczony przy p. Fortescue przy ministerstwie handlu.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Perpignan, 27 sierpnia.* Nowe ayuntamiento w Barcelonie, w którem intrasygnenci są w mniejszości, odbyło, jak donoszą ztamtąd, pierwsze swe posiedzenie 24 b. m. i przedstawiło się dnia 25 sierpnia tymczasowemu jenerał-kapitanowi, celem zapewnienia go, iż może liczyć na bezwarunkowe poparcie ze strony władzy municypalnej.

* *Perpignan, 28 sierpnia.* Z Barcelony donoszą pod 26 b. m.: Sąd wojenny skazał na karę śmierci 12 artylerzystów tamtejszych, ktorzy mieli udział w powstaniu, 37 zaś na galery na całe życie. Ogłoszenie karlistów zabrania pod karą śmierci przywrócenia komunikacji na drogach żelaznych pomiędzy Francją i Hiszpanją i grozi tą samą karą za przywrócenie linij telegraficznych.

* *Berlin, 27 sierpnia. Provinzial Corr.* donosi, że cesarz po skończonej uroczystości odsłonięcia pomnika, na pamiątkę zwycięztwa nie tylko w wojnach duńskiej i austrjackiej, lecz także w ostatniej wielkiej wojnie francuzko-niemieckiej, obecnym będzie na ćwiczeniach wojskowych. W końcu bieżącego miesiąca uda się on do Baden-Baden i powróci ztamtąd wraz z cesarzową. Co do zamierzanej podróży z Badenu do Wiednia w październiku, nie postanowiono dotyczczas nic stanowczego.

* *Gastein, 27 sierpnia.* Cesarz Wilhelm wyjechał dziś z tąd o godzinie 9-ej z rana.

* *Wiedeń, 28 sierpnia. Neue Fremdenblatt* podaje wiadomość, iż dekret co do rozwiązania starej rady państwa złożonym zostanie jej jednocześnie z rozpisaniem nowych wyborów najpóźniej 10 września. Nowa rada państwa zwołana być ma 4 listopada.

* *Salonika, 28 sierpnia.* Na zasadzie zawartej pomiędzy Portą i Grecją konwencji, jenerał-dywizji Mehemed-Ali-basza otrzymał polecenie rozpocząć działania przeciwko bandom rozbójników w Tesalji, wspólnie z dowódzcami greckimi Daghli i Toriro.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 18 (30) Sierpnia.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w sobotę, komedja w 5-u aktach, **Poskromienie złośnicy.** — Początek o godzinie 8-ej.— *Jutro*, w niedzielę, opera **Bandyci.** — *Wczoraj*, było osób 396.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Jutro*, w niedzielę, **Pierwszy koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne, w połączeniu z orkiestrą lejb-gwardji pułku litewskiego pod dyrekcją kapelmistrza Rajkina, przytem **illuminacja i fajerwerki.** — Program orkiestry warszawskiej: I. Fest-uwertura, Leitnera; Panaceen-klänge, walc Straussa; Antrakt i arja z opery „Zwei kampf" (solo na skrzypce i klarnet), Herolda; „Do niej," polka Witolda Murillo. — II. „Calmora" uwertura (1-y raz), Kurpińskiego; Mazur z opery „Halka", Moniuszki; „Śpij spokojnie," śpiew, solo na trąbkę, Abta; „Musikalisches Actien-Unternehmen," potpourri (1-y raz), Conradiego.—III. Uwertura z op. „Flibustjery," Dobrzyńskiego; „La Murska," walc, na żądanie (solo na trąbkę), Godefroid; „Morceau de Salon," (trio na skrzypce, wiolonczelę i harfę), Fr. Jackescha; Mazur weselny, Lewandowskiego. — Program orkiestry wojskowej: — Marsz Dunajski; Uwertura „Le Tambour de la Garde," Cavatina z op „Nabuchodonozor," Verdiego; Potpourri „Kronika muzykalna;" Potpourri z „Ruskich pieśni," Horna; Gavot Ludwika XIII; Cavatina z op. „Hugonoci," Meyerbeera; Walc „Bogini kwiatów." — Początek o godzinie 5-ej; — cena wejścia kop. 30.—W razie niepogody koncert w sali; — cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, w sobotę, **Sinobrody.**— Początek o go-dzinie 7½ wieczorem.

W LETNIM TEATRZE OGRODU ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, w sobotę, **Piękna Helena.** Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej).— **Towarzystwo dramatycznych aktorów i śpiewaków** pod dyrekcją Leopoldyny von-Lukatsy. — *Dziś*, w sobotę, **Nr. 28 oder: Eine Civil-Ehe.** —Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 42, umarło 9, pozostało 1562 (mężczyzn 733, kobiet 829), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 140, kobiet 121.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D 5001. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Wilchelminy z Humlów Diehl współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 260, położonej otworzył się spadek, do regulacji której wyznaczam termin na d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1873 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Hipolit Truszkowski.

N. D. 5055. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci Doby z Feinmesserów po Mośku Buchweitz wdowy, właścicielki kapitałów: 1° rs. 2,100; 2° rs. 1,069 kop. 68¾; 3° rs. 1,110 z większych sum: pierwszego z sumy rs. 3,200, drugiego i trzeciego z sumy rs. 18,157 kop. 50, pochodzących i 4° rs. 4,000 w dziale IV wykazu przez zaztrzeżenia z aktów Nr. 24, 37, 49 i 41 vol II na nieruchomości Pragskiej Nr. 391 ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się ostateczny termin w Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 16 (28) Marca 1874 r.

Michał Przysiecki, Rejent.

N. D. 5054. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po zgonie Franciszka Skotnickiego, wierzyciela sumy rubli srebrem 480, ubezpieczonej na dobrach Rogowo część A i B. z o-gu Wartskiego pod Nr. ad 2 ad *b.* w Dziale IV wykazu, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 26 Lutego (10 Marca) 1874 r. przed sobą w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz d. 15 (27) Sierpnia 1873 r.
Zenon Łopuski.

N. D. 3038. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu*

Po zgonie:

1. Baltazara Marcinkiewicza wierzyciela sumy rs. 600 pod Nr. 2 w dz. IV wykazu na dobrach Kostrzewice Zalasy lit D. z okręgu Wartskiego ubezpieczonej i

2. Józefa Doruchowskiego współwierzyciela kwoty rs. 750 z procentami rs. 900 czyniącemi z pod Nr. 5 dz. IV wykazu hypotecznego dóbr Nowa Wieś część II z okręgu Pyzdrskiego, funduszem likwidacyjnym spławnej do Banku Polskiego otworzyły się spadki, do uregulowania których wyznaczam przed sobą termin na dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r.

Kalisz d 14 (26) Maja 1873 r.
Zenon Łopuski.

N. D. 3001. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków otwartych.

1. Po śmierci Stanisława Nestowicza wierzyciela rs. 6,000 na dobrach Trakiany, rs. 900 na dobrach Trakiany i Mankuny, rs. 3,900 i rs. 1,244 na dobrach Grabowo, rs. 290 na dobrach Ginczany, rs. 400 na dobrach Krasnobruda, rs. 1,200 na dobrach Kurdymokszty, rs. 680 kop. 70 na dobrach Hańcza, Pogorzełek, Klejpedka i Żelazkowizna w guberni Sawałkskiej położonych; rs. 1,028 na nieruchomości w Suwałkach pod N-rem policyj. 987 położonej, a N-rem Hyp. 36 oznaczonej, rs. 1,200 na nieruchomości w temże mieście pod N-rem polic. 786 położonej a Nr. Hyp. 115 oznaczonej, oraz rs. 300 i rs 600 na nieruchomości także w Suwałkach pod Nr. pol. 346 położonej, a N-rem Hyp. 149 oznaczonej, hypotecznie zabezpieczonych, nadto mającego zapisane w Dziale III pod Nr. 4, wykazu hypotecznego nieruchomości w Suwałkach pod N-rem pol. 388 położonej a Nr. hyp. 90 oznaczonej ostrzeżenie o dzierżawę lokalu w tej nieruchomości przez niego zajmowanego i

2. Po śmierci Józefa Wójtowicza właściciela dóbr Junowicze w powiecie Kalwaryjskim gubernji Suwałkskiej położonych, został wyznaczony dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 roku.

Kowalski.

N. D. 3016. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Hipolita Rokitnickiego współwierzyciela sumy na nieruchomości Nr. 254B. w mieście Płocku.

2. Jana Okońskiego i Marjanny Okońskiej współwierzycieli na dobrach Balino B. C. z Lipnowskiego.

3. Rachmela Warszawskiego współwierzyciela sumy na nieruchomości w Płocku Nr. 208½ lit A.

4. Anny Ludwiki Malwiny 3-ch imion Hagienowej wierzycielce dóbr Dalanowo z Płockiego.

5. Konstantego Smoczyńskiego wierzyciela dóbr Pogorzelec z Pułtuskiego.

Owtworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) 1873 r. wyznaczony został pod pozycją 1, 2 i 3 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej a pod Nr. 4 i 5 przed Rejentem Ordonem.

Płock dnia 14 (26) Maja 1873 r.
Gurbski.

N. D. 2918. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kieleckiej.*

Ze śmiercią:

1. Marjanny z Chilewskich Reliwer d. 17 (29) Sierpnia 1871 r. nastąpioną, otworzył się spadek do nieruchomości w mieście Kielcach Nr. 240 policyjnym, a hypotecznym 276 oznaczonej.

2. Andrzeja Korpczyńskiego dnia 13 Października 1864 i żony jego Marjanny z Terkalskich Korupczyńskiej dnia 24 Marca 1866 r. tudzież syna ich Juljana Korupczyńskiego dnia 11 Czerwca 1868 r. nastąpioną, otworzył się spadek do nieruchomości w Kielcach Nr. 70 policyjnym, a hypotecznym 213 oznaczonej.

Do regulacji których termin preklużyjny na dzień 17 (29) Listopada r. b. jest oznaczony.

Wzywa się przeto wszystkich jakowe prawa lub pretensje do tych spadków mieć mogących aby z dowodami usprawiedliwiającmi w powyżej oznaczonym terminie zgłosili się do Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejenta.

Kielce. d. 5 (17) Maja 1873 r.
K. Holewiński.

N. D. 2999. *Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.*

Po śmierci: 1. Florjana Piltz, właściciela nieruchomości Nr. 324 lit. e. i 472 lit. B 2. Wilhelma Pretzel, właściciela nieruchomości Nr. 226 pom. 3. Piotra i Krystyny małż. Milduerów, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 222 i 180, w m. Zduńskiej Woli powiecie Sieradzkim. 4. Racheli Kühn, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 1 i 22; i 5. Antoniny Rozenfeld, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 419 i 53 w m. Pabianicach, powiecie Łaskim położonych otworzyły się spadki, do regulacji których termiu preklużyjny w tutejszej kancelarji hypotecznej na d. 15 (27) Listopada 1873 r. wyznacza się.

Gadomski.

N. D. 3003. *Pisarz Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie.*

Po śmierci Icka Szatz wierzyciela sumy rs. 90 w Dziale IV pod Nr. 4 wykazu hypotecznego nieruchomości miasta Zamostia Nr. 135 zabezpieczonej otworzył, się spadek, do regulacji którego, przedemną Pisarzem, termin na dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 roku naznaczam.

Szczebrzeszyn d. 8 (20) Maja 1873 r.
J. Zawistowski.

N. D. 3063. Pisarz Sądu Pokoju w Kazimierzu.

Z powodu zaszłej śmierci Berka Kohen, Mirli Kohen i Bajli Engelender współwłaścicieli nieruchomości w Kazimierzu pod Nr. 34 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego to spadku termin w Kancelarji mojej na dzien 3 (15) Grudnia r. b. wyznaczam.

Kazimierz d. 11 (23) Maja 1873 r.
Jonscher p. o. Pisarza.

N. D. 5037. **Edykt.**

C.K. Lwowski, Sąd Krajowy niniejszem wiadomo czyni, że Joanna Matuszewska, Katarzyna z Matuszewskich Murczak, Zofia z Matuszewskich Lunda i Anna Matuszewska wniosły na dniu 10-go Grudnia 1870 do L. 63,268 prośbę o uznanie Hipolita Matuszewskiego któren w roku 1831 lub 1832 z Lwowa do Rosji wyjechał, za zmarłego, w celu wprowadzenia postępowania spadkowego.

Wzywa się więc wszystkich którzyby o życiu lub śmierci Hipolita Matuszewskiego jaką wiadomość mieli, aby o tem tutejszemu C K. Sądowi Krajowemu lub jego ustanowionemu Kuratorowi Adwokatowi Lwowskiemu Dr. Nurkowskiemu w przeciągu roku donieśli, Hipolita Matuszewskiego zaś, jeżeli przy życiu zostaje zawiadamia się o tem z tem dołożeniem, że jeżeli się w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej i Warszawskiej nie zechce zgłosić, lub Sąd o swojem życiu w inny sposób zawiadomić, tenże Sąd do uznania go zmarłego bezwłocznie przystąpi.

Z C. K. Sądu Krajowego.
1—3 Lwów d. 21 Czerwca 1873 r.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. .5009 Trybunał Cywilny w Płocku Wydział Hypoteczny.

Podaje do wiadomości że części ziemskie na wsi Żółtowo Myszki litt: B. C. w Okręgu Mławskiem Gubernji Płockiej położone, co do stanu hypotecznego regulowane będą w Kancelarji Ziemianskiej w Płocku w terminie dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1873 r.

Wzywa przeto wszystkich interesantów prawo do pomienionych części mieć mogących aby się wterminie powyższym stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją prawem przepisaną.

Plock dnia 13 (25) Sierpnia 1873 r.

N. D. 4990. Sąd Pokoju w Biełgoraju. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki.

1. Osady włościańskiej we wsi Bojarach Nr. Tab. lik. 20 oznaczonej własnej Lipy Fajnera.

2. Domu drewnianego z oficyną i innymi zabudowaniami w m. Janowie Ordynackim pod Nr. pol. 434 własnych Jana Bielskiego.

3. Części nieruchomości w m. Biełgoraju pod Nr. pol. 151 przy ulicy Morowej, własnej Hilila Goldszajdera.

4. a) Domu drewnianego, kuźni i innych zabudowań w raz z ogrodem pod Nr. p. 156 przy ulicy Sieniawskiej w osadzie Krzeszowie.

b) Pół Placka pola ornego na górach osady Krzeszowie położonego, ograniczonego miedzami Antoniego Szubiaka, i Jana Rudnickiego, własnych Franciszki z Lefanowiczów Bystrzyńskiej.

Uwiadamia interesantów że takowa nastąpi d. 3 (15) Grudnia 1873 r. o godz. 9 z rana. Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika prawnie umocowanego stawili się i prawa swe przy wniosku regulacyjnym zadyktowali pod skutkami prekluzji art. 154 i 160 pr. hyp. z r. 1818 przepisanemi.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek tej regulacji nastąpi, dopełniona będzie d. 11 (23) Grudnia 1873 r.

Biełgoraj d. 10 (22) Sierpnia 1873 r.
Podsędek J. Skawiński.
za Pisarza Podpisarz Pikulski.

N. D. 4919. Sąd Pokoju w Mińsku Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości:

1° w m. Kałuszynie, powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej, Nr. policyjnym dawnym 180 oznaczonej, składającej się z placu w klinie pomiędzy drogami do Olszewic i Szymonów prowadzącemi; położonym, frontu łokci warszawskich 80, a głębokości takichże łokci 20 obejmującym i z placem Arona Kuropatwy stykającym się, na którym to placu pobudowany jest dom drewniany gątami kryty, z oficynami, olearnią, śpichlerzami i stajnią.

2° Nieruchomości w m. Mińsku powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej składającej się z placu, na którym pobudowany jest dom drewniany i urządzony ogród, a w Nr, policyjnym 86 jest oznaczony.

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 17 (29) Listopada 1873 r. o godzinie 10.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników, urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich ułowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym, nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie, i podług art.150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 17 (29) Listopada 1873 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomni być winni.

Mińsk d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.
za Podsędka, E. Sobolewski Pisarz.

N. D. 4902 *Sąd Pokoju w Olkuszu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Domu murowanego parterowego z przyległą od tyłu officyną także murowaną, gontem pokrytego, stancją mieszkalną piekarnią i sklepem na dole, oraz stancji mieszkalnych pod strychem mieszczących się w wsi Sosnowcu powiecie Bendińskim gubernji Petrokowskiej, przy drodze dojazdowej do stacji drogi żelaznej pomiędzy przestrzeniami gruntów przez Dyonizego Grochowskiego i Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej od Jana Hrabiego Renarda zakupionemi, setuowanego, od tyłu z drogą żelazną boczną do kopalni Hrabiego Renarda prowadzącą graniczącego, podotąd Numerem nieoznaczonego, a wystawionego na przestrzeni gruntu mórg jeden miary nowopolskiej obejmującej, a własnością Szaidli z Winerów Hamburgier będącego.

2. Nieruchomości w kolonji Sławków gminie Bolesław powiecie Olkuskim w jurysdykcji Sądu tutejszego sytuowaną, czyli nazwanej osady czynszowej w kolonji Sławków pod Numerem pierwszym w tabeli powinności włościan, wraz z domem mieszkalnym parterowym murowanym, oraz zabudowaniami gospodarskiemi, jako to osada w tabeli nadawczej dla wsi Dębowa góra kolonji Sławków gminy Bolesław w powiecie Olkuskim gubernji Kieleckiej położonej a pod N. 6-tym zapisanej własnością Karola Barańskiego będącej.

3. Nieruchomości w mieście Bendinie powiecie Bendińskim gubernji Petrokowskiej jurisdykcji Sądu tutejszego z pod N. 14-go domku drewnianego z służebnością ściany kamienicy, pod tymże domkiem znajdującej się piwnicy, z prawem wchodu i wychodu do takowej przez sionkę przed piwnicami urządzoną, przez bramę na podwórze, na górę powyższego domku przez schody obecnie urządzone z zabudowania do Abrachama Białek należącego, wjazdu, wyjazdu użytkowania z innemi współwłaścicielami z podwórza, urządzenia wychodka a do Udli z Braunerów Rozenblatowej wdowy należącej.

4. Nieruchomości osady włościańskiej we wsi Łośnia powiecie Bendińskim gubernji Petrokowskiej w jurysdykcji Sądu tutejszego położonej pod N. 4 w tabeli nadawczej zapisanej składającej się z gruntu obejmującego ogólnej rozległości morgów 13 prętów 193 oraz łąki już po uformowaniu tabeli nadawczej z łąk wspólnych gromadzkich przydzielonej w ilości morgów dwię miary nowopolskiej jak niemniej

z zabudowań drewnianych mianowicie: domu o dwóch mieszkaniach, dwóch stodół i chlewów, a własnością Stanisława Pędras będącej.

Zawiadamia strony interesowane, że termina do uregulowania nieruchomości wywołujących się co do 1-szej na dzień 22 Listopada (4 Grudnia).

co do 2 ej na d. 23 (5) t. m.

co do 3-ej na d. 27 (9) t. m.

co do 4-ej na d. 28 (10) t. m. 1873 roku w Sądzie tutejszym wyznacza się. Wzywa ich aby w tym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie umocowanego z dowodami stawiły się a to pod skutkami art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 określonemi.

Ogłoszenie decyzji w dniu jej zapadnięcia nastąpi, i od tego czasu prekluzja liczyć się zacznie.

Olkusz d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.
za Podsędka Dębski Pisarz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4722. *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w biórze Warszawskiej Izby Skarbowej odbędzie się publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośnym przetargiem po rozpieczętowaniu takowych, na oddanie w entreprzę dostawy produktów dla wojsk, Zarządów i Zakładów wojskowych gubernji Warszawskiej na dwóchletni lub trzechletni perjod, od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r., stosownie do najkorzystniejszych cen dla Skarbu, jakie konkurenci zaofiarują, mianowicie:

1° w dniu 3 (15) Września r. b. 1873, na dostawę węgla kamiennego, do opału pieców w Warszawskich koszarach, urządzonych do takiego opalania, a także do kuchen w tychże Warszawskich koszarach, cytadelli z fortami, fortu Sliwickiego oraz Powązkowskich baraków, od ceny za pud $16^{80}/_{100}$ kop.

2° w dniu 4 (16) Września r. b. a jeśliby się licytacja tego dnia nie skończyła, to w następnych zaraz dniach, aż do zupełnego ukończenia licytacji, na dostawę drzewa, świec, oleju do lamp i słomy dla wojsk, rozpołożonych w gubernji Warszawskiej, oprócz powiatu Warszawskiego i miasta Warszawy.

Licytacja ta odbywać się będzie w następującym porządku:

Najprzód proponowaną jest dostawa wyżej przytoczonych produktów na dwóch-letni i trzech letni perjod, poczynając od d. 1 (13) Stycznia 1874 r., za przykładem lat przeszłych, na całą gubernję w ogóle, oprócz jak wyżej powiedziano: *powiatu Warszawskiego z miastem Warszawą*, od cen następnych:

za półkubiczny sażeń drzewa	rs. 3 k.	$86^3/_4$
za funt świec łojowych	„	$18^1/_2$
„ oleju do lamp	„	16
za pud słomy	„	$20^5/_8$

po ukończeniu zaś tej licytacji, będzie proponowaną dostawa tychże przedmiotów na wyżej oznaczony perjod, w sześciu oddzielnych oddziałach, mianowicie:

1. Na powiat Radymiński i Nowomiński od cen:

za pół kubiczny sażeń drzewa	rs. 3 k.	„
za funt świec łojowych	„	18
„ oleju do lamp	„	16
za pud słomy	„	21

2. Na powiat Grójecki i Górno-Kalwaryjski.

za pół kubiczny sażeń drzewa	rs. 3 k.	50
za funt świec łojowych	„	19
„ oleju do lamp	„	16
za pud słomy	„	20

3. Na powiat Skierniewicki, Błoński i Sochaczewski.

za pół kubiczny sażeń drzewa	rs. 3 k.	2
za funt świec łojowych	„	18
„ oleju do lamp	„	16
za pud słomy	„	18

4. Na powiat Łowicki.

za półkubiczny sażeń drzewa	rs. 4 k.	43
za funt świec łojowych	„	18
„ oleju do lamp	„	16
za pud słomy	„	22

5. Na powiat Kutnowski i Gostyński.

za półkubiczny sażeń drzewa	rs. 4 k.	25
za funt świec łojowych	„	18
„ oleju do lamp	„	16
za pud słomy	„	22

6. Na powiat Włocławski i Nieszawski.

za półkubiczny sażeń drzewa	rs. 5 k.	„
za funt świec łojowych	„	18
„ oleju do lamp	„	16
za pud słomy	„	22

Przedsiębiorca, pragnący wziąść na siebie jedną z powyższych dostaw, obowiązany przed terminem do licytacji naznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce JW. Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklarację opieczętowaną, ułożoną podług wzoru poniżej wskazanego, z wyszczególnieniem w takowej literami oraz cyframi cen, po jakich zobowiązuje się przyjąć na siebie dostawę.

Do przytoczonej deklaracji powinien być dołączony Kwit Kasy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone do takowej vadjum na przedsiebiorstwo dostaw, mianowicie:

a) węgla kamiennego 4,000 rs.

b) drzewa, świec, oleju do lamp i słomy dla wojsk, rozlokowanych w gubernji Warszawskiej, w ogóle 9,000 rs.,—oraz

c) takichże produktów, osobno na każdy z przytoczonych 6-ciu oddziałów gubernji, mianowicie:

na 1-szy — — 1900 rs.
— 2-gi — — 1900 —
— 3-ci — — 1300 —
— 4-ty — — 2400 —
— 5-ty — — 1900 —
— 6-ty — — 2600 —

gotowizną listami zastawnemi lub likwidacyjnemi, lub też obligacjami skarbowemi, lub też takowa suma ma być dołączona do deklaracji w gotowiźnie, albo temiż papierami procentowemi.

To vadium tymczasowe, może być także złożone.

1) Biletami Kredytowemi, licząc podług kursu przez Ministerstwo skarbu dla każdego gatunku oznaczonego.

2) Akcjami wszelkich dróg żelaznych, poręczonych przez Rząd, także po kursie oznaczonym przez Ministerstwo skarbu, w tej liczbie przyjmowane także będą akcje Warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-Bydgoskiej drogi żelaznej w stosunku 60 procentów a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie zaliczeń. Co zaś dotycze obligacji wszystkich wyżej przytoczonych dróg żelaznych, to takowe będą przyjmowane podług kursu giełdy warszawskiej.

Ostateczny termin do podawania deklaracji, naznacza się do godziny 12-ej w południe, tego dnia, który naznaczony został do licytacji.

Po rozpieczętowaniu deklaracji złożonych w naznaczonym terminie, odbędzie się głośny przetarg in minus pomiędzy kokurentami którzy podali te deklaracje, od cen najkorzystniejszych dla skarbu w tychże deklaracjach podanych, i to na każdy oddział oddzielnie; z tego powodu każdy przedsiębierca składający deklarację, obowiązany jest stawić się osobiście lub przez osobę prawnie uwierzytelnioną we właściwym terminie, naznaczonym do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej, podpisać warunki licytacyjne, na dowód znajomości onych.

Konkurent który nie złoży w przepisanym czasie opieczętowanej deklaracji, nie będzie przypuszczony do głośnego przetargu.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego powyżej terminu, lub też ułożone nie podług wzoru, albo bez zachowania porządku, wskazanego w punkcie 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub też z podskrobywaniami, poprawiane, w których ceny pisane będą cyframi bez wypisania literami, albo zawierające w sobie propozycje sprzeczne z przepisami i warunkami licytacyjnemi, nakoniec złożone bez dołączenia do nich dowodów na wniesione vadium tymczasowe, albo też bez dołączenia samego vadium, nie będą przyjęte, i jako nieprawidłowe, będą poczytane za nieważne.

Nakoniec nadmienia się, że konkurent któremu dostawa przysądzoną zostanie, obowiązany zaraz po jej zatwierdzeniu, złożyć na stałe vadium $^1/_5$ część takiej sumy, jaka będzie obliczoną na zasadzie odpowiednich danych, a to stosownie do rocznej potrzeby wszystkich produktów, oraz cen, po jakich dostawa wziętą zostanie przez przedsiebierców, włączając w to vadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne będą dostarczone konkurentom w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie od godziny 9 rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni galowych i świąt.

Warszawa d. 31 Lipca 1873 r.
Za vice Gubernatora Radca Wittmann.
Za Radcę Kulwieć
Referent Biernacki.

Wzór do deklaracji

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ Іюля 1873 г. за № опубликованнаго въ періодическихъ изданіяхъ, симъ объявляю что принимаю на себя съ 1 Января 1874 г.

(здѣсь пояснить на (2) два или (3) три года беретъ подрядъ, который именно, и какимъ цѣнамъ прописывая оныя кромѣ чиселъ словами)

Подвергаясь всѣмъ обязанностямъ, поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны. Квитанцію Казначейства на представленный временный залогъ, или же залогъ заключающійся въ наличныхъ деньгахъ, либо такихъ то процентныхъ бумагахъ въ . . . . р (прописью) при семъ прилагаю. Залогъ этотъ въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ . . . . (написать четко городъ, улицу, N. дома, число, имя и фамилію).

Дѣлопроизводитель Бернацкій

N. D. 4882. Rząd Gubernialny Kielecki podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w d. 31 Sierpnia (12 Września) 1873 r. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośny przetarg pomiędzy osobami, które podadzą też deklaracje na dwuletnią i trzyletnią, stosownie do tego na jaki czas korzystniejsze dla skarbu zadeklarowane będą ceny, na dostawę od 1-go Stycznia 1874 r. drzewa, świec, oleju i słomy dla wojsk, wojennych biór, i zakładów wojskowych od następujących cen:

1. Za pół kubiczny sażeń drzewa 3 ruble 29 kop. (wyraźnie trzy ruble dwadzieścia dziewięć kopiejek).

2. Za funt świec łojowych $20^1/_2$ kop. (wyraźnie dwadzieścia i pół kop:).

3. Za pud słomy 24 kop. (wyraźnie dwadzieścia cztery kop::).

4. Za funt oleju 19 kop. (wyraźnie dziewiętnaście kop).

Mający chęć podjęcia się tej dostawy winien w dniu do licytacji oznaczonym nadesłać lub osobiście złożyć na ręce Gubernatora kieleckiego deklarację opieczętowaną napisaną podług wzoru zamieszczonego w Dziennikach warszawskich (Ruskim i Polskim) i w Dzienniku Gubernialnym kieleckim z wyznaczeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dastarczać wojsku artykuły.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w biórze Rządu Gubernialnego od 9-tej z rana do 3-ej po południu z wyjątkiem świąt i dni galowych dworskich.

2—3 Kielce d. 4 Sierpnia 1873 r.

N. D. 4946. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że dnia 3 (15) Września i następnych dni 1873 roku, w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rsr. 1000 oszacowane a mianowicie: jedwabne materje, rozmaite towary łokciowe i galanteryjne, płótno i t. d.

Sosnowce d. 11 Sierpnia 1873 r.

N. D. 5039. Komisarz Kasy Miejskiej I Uczastku.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości i inne gospodarskie sprzęty w domach pod NN. 268, 423, 535, 1916, w Warszawie, oraz pod Nr. 501 na Pradze w dniu 3 (15) Września 1873 r. o godzinie 10 rano przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1873 r.
2—2 Popiel.

N. D. 5034. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Antoniego Sianowskiego obywatela w Warszawie pod N. 1393 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Rynek Nowego miasta pod Nr. 310/11 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 17,496 kop. 30 z procentem po 6 od sta od d 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r liczącym się kosztów wyjęcia aktu i wykazów hypotecznych rs. 10 kop. 11, oraz kosztów egzekucyjnych, niemniej kwoty rs. 8 kop. 75 jako opłaty na rzecz kasy miejskiej od Andrzeja Rajkowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod N 1094D położonej tamże zamieszkałego, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 26 Grudnia (7 Stycznia), a w kontynuacji w d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1872/3 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1094 lit. D. hypotecznym a Nr. policyjnym 6 oznaczona; na gruncie czynszowym z którego opłaca się rocznie do Skarbu Królestwa czynszu rs. 1 k. 42 położona, zwrócona jest frontem do ulicy Ciepłej, zaś stosownie do numerów hypotecznych liczy się do ulicy Twardej, leży w gminie Magistratu m. Warszawy, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 7/8, a obecnie w cyrkule policyjnym Jerozolimskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie W-łu III, należy prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Rajkowskiego i w jego użytkowaniu zostaje, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie jest obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości wynoszącym w przybliżeniu łokci kwadratowych około 2364 czyli arszynów $2291^1/_3$ mieszczą się następujące zabudowania:

1. Mur frontowy z cegły palonej dachówką karpiówką kryty z bramą i furtką z drzewa.

2. Budka dla stóża z drzewana podmurowaniu z cegły dachówką karpiówką kryta o jednym kominie murowanym, jednych drzwiach i jednem oknie przy niej są sztachety drewniane.

3. Komórka z drzewa deskami kryta o jednych drzwiach.

4. Mur z cegły palonej dachówką kryty graniczy od nieruchomości Nr. 1094 lit. C.

5. Zabudowanie w części z drzewa w słupy, w części masiv murowane o parterze i piętrze stejnpapą kryto o dwóch kominach murowanych, obejmuje kloaki, komórki, pakamer, warsztaty stolarskie i mieszkanie dla stolarza.

6. Wozownia czyli skład na drzewo i wapno z drzewa postawiony karpiówką kryty, o jedny wejściu bez drzwi o jednych drzwiach, czterech oknach i jednym dymniku.

7. Wozownia i stajnia masiv z cegły palonej murowane o dwóch drzwiach podwójnych i dwojgu pojedynczych i kilku okienkach.

8. Kloaki z drzewa deskami kryte o dwóch drzwiach i dwóch sedesach.

9. Komórka z drzewa deskami kryta o jednych drzwiach.

10. Szopa bez drzwi z boków deskami kryta, mająca należeć do Jarząbkowskiego lokatora.

11. Zabudowanie z drzewa w słupy murowane na podmurowaniu z cegły, z piwnicą, karpiówką kryte na skład drzewa przeznaczone.

12. Szopa z drzewa bez ścian na sześciu słupach deskami kryta na skład drzewa, mająca należeć do Jarząbkowskiego lokatora.

13. Ogródek kwiatowy, z sztachetami drewnianemi.

14. Szopa z drzewa deskami kryta o jednych drzwiach.

15. Oficyna masiv murowana z piwnicami, o parterze i dwóch piętrach, blachą żelazną kryta, o dwóch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

16. Pałacyk w kształcie szwajcarskim masiv murowany o parterze i jednem piętrze z dwoma skrzydłami jedną całość stanowiącemi, blachą żelazną i steinpapą kryty.

17. Komórka z piwnicą w części z drzewa a w części murowane stejnpapą kryte o jednych drzwiach i dwóch oknach.

18. Ogródek owocowy i kwiatowy, z altaną z drzewa, sztachetkami żelaznemi osłonięty z frontu, a z boków parkanem drewnianym.

19. Ogród owocowy i warzywny.

20. Podwórze pierwsze w części kamieniem polnym brukowane z rynsztokami i dwoma mostkami drewnianemi, oraz ze studnią drzewem cembrowaną.

11. Podwórze drugie niebrukowane, z jednym mostkiem drewnianym.

22. Parkan sztachetowy z drzewa na wierzchu z żelaznemi prętami.

23. Podwórze trzecie w części kamieniem polnym brukowane, z rynsztokiem i trotuarem z kamienia.

24. Parkan z drzewa w słupy zbudowany z boku lewego;

25. Takiż parkan od tyły nieruchomości.

26. Takiż parkan z boku prawego.

Innych zabudowań w protokóle zajęcia nie ma wyszczególnonych.

W nieruchomości zajętej jest dziewięciu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość opłacanego komornego w protokóle zajęcia wyszczególnionych, oraz mieszka tam właściciel i stróż.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w protokóle zajęcia u sprzedażą dyrygującego Izydora Karśnickiego Patrona, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie W-łu I.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. W. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju W łu III w Wasszawie na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy pod Nr. 463 urzędującemu, w miejscu tegoż urzędowania na ręce Cyprjana Jastrzębskiego urzędnika Magistratu.

Obudwom d. 2 (14) Stycznia 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w d. 2 (14) Stycznia 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wniesionem zostało.

Sprzedażą dyrygować będzie Izydor Karśnicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 310/11 przy ulicy Rynek Nowego miasta zamieszkały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, przy ulicy Długiej pod № 549 w dniu 14 (26) Marca 1873 r.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1873 r.
R. Linowski

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków w terminach prawnych Trybunał tutejszy wyrokiem daty 11 (23) Kwietnia r. b. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na d. 1 (13) Maja r. b w którym nieruchomość ta została przygotowaną przysądzoną Izydorowi Karśnickiemu Patronowi za sumę rs. 3,000; następnie wyrokiem Trybunału daty 1 (13) Maja r. b. termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana był wyznaczonym. Gdy jednak w terminie tym przedaż odbytą nie została, Trybunał wyrokiem z d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Tomasza Kosińskiego Urzędnika w Warszawie pod № 2425 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Józefa Stabrowskiego Patrona w Warszawie pod № 643 obrane mającego, jako wierzyciela sumy rs. 7,500 do dalszego popierania subhastacj subrogował i termin do odbycia ostatecznego przysądzenia w d. 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godz. 10 z rana wyznaczył.

Licytacja w tym terminie zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego t. j. od rs. 16,413 k. 70. Vadium wynosi rs. 2,000. Bliższe objaśnienia i warunki u Pisarza Trybunału i popierającego sprzedaż Józefa Stabrowskiego Patrona pod № 8 przy ulicy Tłomackie zamieszkałego.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1873 r.
w z. Grabiński Sekretarz Trybunału.

Gdy jednak w powyższym terminie sprzedaż odbytą nie została, Trybunał wyrokiem w d. 2 (14) Sierpnia 1873 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia Nieruchomości № 1094d. w Warszawie na d. 10 (22) Września 1873 r. o godz. 10 rano wyznaczył.

Licytacja w tym terminie zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego, to jest od rs. 16413 k. 70. Vadium wynosi rs 2,000. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału i popierającego przedaż Józefa Stabrowskiego Patrona pod № 8 przy ulicy Tłomackie zamieszkałego.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1873 r.
w z. Grabiński Sekretarz Tryb.

N. D 5030. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Joela Grynberga handlującego w m. gubernialnem Siedlcach zamieszkałego a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego w m. Siedlcach u Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach obrane majacego, w poszukiwaniu sumy rs. 1600 z procentem 5% od 23 Marca (4 Kwietnia) 1872 r. i kosztów od Henryki z Gorazdowskich Jana Pietkiewicza małżonki w asystencji tegoż czyniącej w dobrach Chroszczowka powiecie Sokołowskim, i Seweryna Puławskiego w Warszawie pod Nr. 649 dawniej, ostatecznie pod Nr. 2926 (39) meldowanego zamieszkałych właścicieli dóbr Chroszczowka, protokołem Ignacego Rabek Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniach 1 (13), 2 (14) Marca 1873 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Chroszczowka, składające się a) z Folwarku Chroszczowka, b) z wsi Chroszczowka przez włościan uwłaszczonych osiadłej, c) z realności dworskiej na wsi Żochy: d) z takiejże realności na wsi Grzymały całkowite dobra stanowiące jedno łączne gospodarstwo w gminie Dębe nowe powiecie Sokołowskim jurisdikcji Sądu Pokoju w Sokołowie gubernji Siedleckiej położone, własne Henryki Pietkiewiczowej i Seweryna Puławskiego dłużników exekwowanych w posiadaniu tychże i Aleksandra Poznańskiego dzierżawcy zostają; mają ogólnej przestrzeni około m. 1605 p. 193 z tej przestrzeni uwłaszczeni włościanie posiadają m. 257 p. 239, i ta przedaży nie ulega.

W szczególności powierzchnia zajętych dóbr rozdziela się: a) grunta orne piaszczyste m. 15, b) grunta orne $^1/_3$ klasy II a w $^2/_3$ klasy III m. 258 p. 254, c) łąki wydającej siana w połowie grondowe w połowie błotne m. 30, d) ogród warzywny klasy II żytniej m. 19, e) ogród owocowy m. 2, f) pod zabudowaniami m. 3, g) pod sadzawkami m. 5, h) Lasy zarosłe sośniną, dębiną, i brzeziną zdatne na krokwie i łaty m. 6, w którym cięcie w dużych rozmiarach wykonywane, i zarośla drobne sosnowe i brzozowe m. 145, k) drogi, rowy, wygony, nieużytki i piaski m. 270, *na wsi Żochach* l) w siedliskach i ogrodach, ł) plac pod karczmą p. 60, m) dwa ogrody około p. 270. *na wsi Wyszomierzu* w siedliskach i ogrodach, n) plac piaszczysty około m. 100, o) w ogrodach około p. 80, w gruntach ornych, p) w 10 działach oddzielnych około m. 1 p. 140, r) w zaroślach p. 50, *na wsi Grzymałach* s) plac pod korczmą p. 40, t) plac po budynku p. 40, u) ogród warzywny około p. 57. Rozległość folwarku Chroszczowka w drobnych działach na trzech szlacheckich wsiach stanowi m. 2 p. 170. Gospodarstwo urządzone trzy polowe.

Włościanom osiadłym w dobrach Chroszczowka i uwłaszczonym w akcie zajęcia wymienionym przyznane zostały na przestrzeni zajętej służebności pastwiska, wrębu, drzewa na opał i na naprawę zabudowań.

Na dobrach zajętych znajdują się następne zabudowania.

w Folwarku Chroszczowka.

1. Dwór mieszkalny z drzewa na podmurowaniu przy którym przybudowana kuchnia z drzewa pod gontem. 2. Oficyna z drzewa w węgły pod gontem. 3. Lodownia w ziemi z kamieni i cegły. 4. Lamus z przystawką z drzewa pod gontem. 5. Kurnik czyli chlew z opołów w słupy. 6. Wychodek z drzewa w słupki pod deskami. 7. Szopka na magiel z przystawą z drzewa pod deskami. 8. Kaplica z cegły w ogrodzie fruktowym pod gontem. 9. Piwnica z opołów ziemią pokryta. 10. Stajnia z wozownią pod jednym dachem z drzewa pod słomą. 11. Szopa z drzewa pod dranicami. 12. Szopa z drzewa pod słomą. 13. Stodoła z drzewa pod słomą przy niej manež, w której Młocarnia i Sieczkarnia. 14. Budynek z drzewa pod słomą w którym młynek. 15. Stodoła z drzewa pod słomą. 16. Spichlerz z drzewa pod gontem z dwoma komórkami i piwnicą. 17. Altana z okrąglaków dranicami pokryta. 18. Buda z drzewa deskami kryta. 19. Uli 2 barci 7 i 50 pustych. 20. Studnia drzewem ocembrowana. 21. Słodownia z drzewa pod gontem 22. Drwalnia z opołów deskami kryta. 23. Gorzelnia z cegły blachą żelazną i gontami kryta w której Manesz, Kisztok z innemi przyrządami i naczyniami gorzelnianemi i Studnia. 24. Wołownia z drzewa gontami pokryta w której izba z cegły. 25. Browar przy którym kuźnia w których przyrządy i naczynia tudzież studnia z pompą drewniana. 26. Domek z drzewa pod dranicami obok parsk.

we wsi Chroszczowka.

27. Dom z drzewa pod słomą obok szopka z chlewkiem 28. Dom z drzewa pod słomą obok niego parsk i chlew z opołów. 29. Karczma z drzewa pod dranicami obok niej wozówka. 30. Kapliczka z kamieni. 31. Młyn wietrzny deskami obity z przyrządem wewnętrznym 32. Dom dla młynarza z drzewa pod deskami obok obórka z drzewa pod słomą dalej studnia drzewem ocembrowana. Ogrodzenia z drzewa sztachety i słupki.

NA MAJDANIE W LESIE.

33. Dwa piece do wytapiania terpentyny ze studnią. 34. Dom z drzewa pod gontem. 35. Szopa z opołów w słupy pod gontem. 36. Szopa mała z opołów pod gontem.

WE WSI ŻOCHACH.

37. Karczma z drzewa pod słomą.

WE WSI WYSZOMIERZU,

38. Karczma z drzewa pod słomą.

WE WSI GRZYMAŁACH.

39. Karczma z drzewa i chlewek z dylików w której mieszka Lejbka Kozioł zastawnik.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków które u Karola Łuniewskiego Patrona w Siedlcach i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało 1. Marcinowi Pogorzelskiemu Wójtowi gminy Dębe nowe w d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1873 r. 2. Naczelnikowi powiatu Sokołowskiego Oleszko na ręce jego Sekretarza Kazimierza Jultuchowskiego. 3. Feliksowi Dąbrowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Sokołowie w d. 31 Marca (12 Kwietnia) t. r.

Zajęcie powyższe wniesione do księgi wieczystej dóbr Chroszczowka d. 15 (27) Maja a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 19 (31) Maja 1873 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w m Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 d. 10 (22) Lipca 1873 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łuniewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w temże mieście z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 19 (31) Maja 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 19 (31) Maja 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Chroszczówka z przyległościami, Trybunał Cywilny w Siedlcach wyrokiem z d. 7 (19) Sierpnia 1873 r. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 13 (25) Września 1873 r. godzinę 10 z rana na audjencji swej oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 12,000.

Vadium do licytacji wynosi rs. 1500.

Siedlce d. 7 (19) Sierpnia 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 5008. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Na zasadzie art. 682 k. p. s., podaje do wiadomości, iż na żądanie księdza Aleksandra Budnego, proboszcza parafii Sieluń w powiecie Makowskim okręgu Pułtuskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Płocku, u obrońcy swego Patrona Trybunału Frańciszka Lebensztejn obrane mającego, w poszukiwaniu od Jana Załęskiego, właściciela dóbr Milewo-Wierzchonie lit. A., w tychże dobrach okręgu Pułtuskim zamieszkałego, sumy rsr. 1800, z procentem i kosztami, protokółem komornika przy Sądzie Pokoju w Pułtusku, Jana Milewskiego, dnia 24 lutego (8 marca) 1873 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE.

Milewo-Wierzchonie lit **A.**, będące własnością Jana Załęskiego i w posiadaniu tegoż zostające. wieś Milewo-Wierzchonie lit. A położona jest w gminie Karniewo, w powiecie Makowskim, okręgu Pułtuskim, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku, parafii Karniewo, dawniej gubernji Płockiej, obecnie Łomżyńskiej w odległości od miasta powiatowego Makowa wiorst 10, od miasta Prasnysza wiorst 10, od miasta Pułtuska wiorst 24, od miast gubernjalnych Łomży wiorst 70, Płocka wiorst 84, graniczy na północ z wsią Szwejki i Milewo-Wypychy, na zachód—z Milewem-Ruszczyny, na południe—z Milewem-Małonki, na wschód—z gruntami włościańskiemi; na wsi Milewo-Wierzchonie, jakie po uwłaszczeniu od tych dóbr odpadły, i z wsią Wólka-Łukowska, granice są jawne i nie kwestjonowane.

Dobra powyższe obejmują przestrzeni ogólnej, prócz gruntów włościan uwłaszczonych oraz działów Grabowskiego i dwóch działów Chełchowskiego, czyli wyłączną własność Jana Załęskiego stanowiące, morgów 171 prętów 125.

W wymienionych powyżej dobrach znajdują się następujące zabudowania:

A. Na folwarku:

1. Dwór z drzewa w węgeł, słomą kryty, o 4ch stancjach.

2. Dwie stodoły z drzewa w słupy, słomą kryte, jedna o jednym klepisku, druga o dwóch z młocarnią, a przed stodołą jest maneż.

3. Spichrz z drzewa w węgeł, słomą kryty.

4. Obora i stajnia z drzewa, pod słomą.

5. Owczarnia z drzewa, pod słomą.

6. Kurniki stare z drzewa, pod słomą.

7. Studnia balami cembrowana, z żurawiem, przy tej mała sadzawka.

8. Między stodołami i oborą kawał płotu kamiennego.

B. Na wsi:

9. Dwa domy z drzewa, jeden o 4-ch, drugi o 2-ch stancjach.

10. Stodoła z drzewa, pod słomą, o 2-ch klepiskach.

11. Studnia, balami cembrowana.

12. Kuźnia z drzewa, deskami kryta.

Rozległość zajętych dóbr składa się: z gruntu ornego, w $^2/_3$ częściach pszennego, a w $^1/_3$ części żytniego, podzielonego na trzy pola, obejmującego morgów 151 prętów 269, z łąk morgów 14, prętów 47, z paśniku morg 1 prętów 164, z wód prętów 32, z granic morg 1 prętów 101, i pod zabudowaniami morgów 2 prętów 112, czyli razem jak wyżej morgów 171 prętów 125, rozległość ta wykazana na zasadzie planu i rejestru pomiarowego, dopełnionego w roku 1872 przez jeometrę klasy II Edwarda Podkulskiego.

Wysiewa się rocznie oziminy korcy 40, jarzyny korcy 49, a pod buraki i kartofle morgów 4.

Siana zbiera się fur parokonnych 10.

W zajętych dobrach jest uwłaszczonych osad 4, które mają prawo pasać na gruntach dworskich bydła sztuk 6 i świni sztuk 6.

Inwentarz żywy i martwy na gruncie powyższych dóbr jest następujący: wołów 7, krów 4, koni fornalskich 6, stadnik 1, trzody chlewnej sztuk 6, owiec macior 30, wozów na drewnianych osiach 2, płużyc 3.

Podatków z dóbr Milewo-Wierzchonie lit. A. opłaca się rocznie rsr. 58 kop. 88, zaległość zaś w podatkach tych wynosi rsr. 33 kop. $42^1/_2$.

Kopje protokułu zajecia doręczone zostały: 1) Alexandrowi Chądzyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku, dnia 2 (14) marca 1873 r., i 2) Frańciszkowi Piętkowskiemu, wójtowi gminy Karniewo, dnia 3 (15) marca t. r.

Akt zajęcia wniesiono do księgi wieczystej dóbr Milewo-Wierzchonie lit. A., w okręgu Pułtuskim położonych, w dniu 28 kwietnia (10) maja r. b. a do księgi zaaresztowań, w kancellarji Pisarza Trybunału tutejszego utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr ziemskich Milewo-Wierzchonie lit. A., w okręgu pułtuskim położonych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku, o godzinie 10-tej z rana, w dniu 30 czerwca (12) lipca 1873 roku.

Płock d. 11 (23) maja 1873 r.
Assesor Kolegjalny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 11 (23) maja 1873 r.
Asesor kolegjalny, A. Bielski

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych powyższych dóbr Trybunał Cywilny w Płocku decyzją w dniu dzisiejszym wydaną, termin do przygotowawczego tychże dóbr przysądzenia oznaczył na audjencji swojej na d. 18 (30) Września r. b. godzinę 10-ą z rana, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000.

Płock d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1873 r.
Piętka.

N. D. 5007. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Na zasadzie art. 682 K. P. S., podaje do wiadomości, iż na żądanie Abrahama Hertzberg, handlującego, w mieście powiatowem Prasnyszu zamieszkałego a zamieszkanie prawne w mieście Płocku, u obrońcy swego Franciszka Lebensztejn, Patrona Trybunału, obrane mającego, w poszukiwaniu od Józefa i Aleksandry z Majewskich małżonków Rutkowskich, właścicieli części ziemskich na wsi Pszczółkach-Górnych lit. A. E., w tejże wsi, powiecie Ciechanowskim zamieszkałych, sumy rs. 375, z procentem i kosztami protokułem komornika przy Sądzie Pokoju w Prasnyszu, Franciszka Rydyera, dnia 14 (26) Października 1872 r, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia części ziemskie

na wsi Pszczółki-Górne lit. A. E.;

będące własnością Józefa i Aleksandry z Majewskich małżonków Rutkowskich i w posiadaniu tychże zostające położone pod jurisdykcją sądu Pokoju w Prasnyszu, powiecie Ciechanowskim, gubernji Płockiej, gminie i parafij Grudusk, w odległości od miasta powiatowego Ciechanowa mil $2^1/_2$, Prasnysza mil $2^1/_2$, od miasta gubernialnego Płocka mil 12, Warszawy mil 13; graniczą: na wschód z wsią Żebry i Zembrzus; na zachód, z wsią Pszczółki-Szerszenie; na południe z wsią Przywilcz; na północ z wsią Wiśniewem-Dziarnowem, na których znajduią się następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny z drzewa, kleńcem kryty, obejmujący stancyj 2, komorę, kuchnię i sień.

2. Studnia w ogrodzie, z kamieni murowana.

3. Chałupa na wsi z drzewa, słomą kryta, obejmująca dwie izby, w jednej mieszka Jakób Bulak, z której i ogrodu 150 prętów płaci rs. 9 rocznie, w drugiej Jan Rurkowski, z której płaci rocznie rs. 4 kop. 20.

Rozległość zajętych dóbr składa się:

Z trzech ogrodów, położonych przy zabudowaniach, rozległości około 2 morgów, 250 prętów.

Kanału około 2 prętów mającego.

Siedliska obejmującego rozległości około 160 prętów.

Gruntu ornego, podzielonego na trzy pola, to jest:

Pola ozimnego, położonego pod wsią Kosmówko, ciągnącego się od drogi do granicy Żebrowskiej w szachownicy położonego. w jedenastu miejscach, graniczących z miedzami: Pszczołkowskich, Płoskich, Kossowskiego i Krzywkowskiego.

Pola jarzynnego. położonego pod wsią Przywilcz, także w szachownicy w 21 miejscach; graniczącego zwykle z gruntami Płoskich i Pszczołkowskich, ciągnącego się od drogi do Pszczółk-Szerszeniów idącej do granicy Przywilcza.

Pola ugorowego, ciągnącego się od Glinek do granicy Zembrzuskiej składającego się z 10 kawałków gruntu, graniczących z Płoskiemi i Pszczółkowskiemi.

Wszystkie te trzy pola mają rozległości około włuka 1 morgów 26 prętów 250, mają grunta żytnie klasy I i II.

Łąk mających rozległości morga jedna prętów 43, rozrzuconych w kawałkach to jest: w Kozłówce od głów do dróżki poprzecznej, od dróżki idącej, od chojny do grobelki, od głów do dróżki do chojny idącej, od drogi Szerszeńskiej do względów i na przeciw gruntu małżonków Rutkowskich.

Nieużytków, jako to: rowów, dróg, wodościeków i innych przez zajęte części przechodzących około 20 prętów.

Paśniki, w zajętych częściach Pszczółki-Górne lit. A. E. są w ugorze wspólne z innemi sąsiadami.

Podatków z całej wsi Pszczółki-Górne opłaca się rocznie rs. 166 kop. 93, zalega w opłacie rs. 157 kop. 32.

Obszerniejszy opis znajduje się w protokóle zajęcia, który oraz warunki licytacyjne, przejrzeć można w kancelarji pisarza trybunału cywilnego w Płocku i u Franciszka Lebensztejn, patrona tego Trybunału sprzedaż popierającego.

Kopje protokółu zajęcia doręczone zostały: 1) Konstantemu Załuskiemu, wójtowi gminy Grudusk d. 14 (26) Kwietnia r. b. i 2) Adamowi Woźnickiemu, pisarzowi sądu pokoju w Prasnyszu, dnia 16 (28) Kwietnia t. r.

Akt zajęcia wniesiono do ksiąg wieczystych części ziemskich Pszczółki-Górne lit. A. E., w okręgu Prasnyszskim położonych, w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b., a do księgi zaaresztowań, w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia części ziemskich na wsi Pszczółkach-Górnysh lit. A. E., w okręgu Prasnyszskim położonych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10-tej z rana, w dniu 14 (26) Lipca 1873 r.

Płock d. 1 (13) Czerwca 1873 r.
Asesor Kollegjalny, w z. Kossakowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Płocku.

Płock d. 1 (13) Czerwca 1873 r.
Kossakowski, za Pisarza.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych powyższych części ziemskich Trybunał Cywilny w Płocku decyzją w dniu dzisiejszym wydaną termin do przygotowawczego tychże części ziemskich przysądzenia oznaczył na audjencji swojej na dzień 15 (27) Września r. b. godz. 10 z rana, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 750.

Płock d. 11 (23) Sierpnia 1873 r.
B. Miszkiel, Podpisarz.

N. D. 5056. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, wiadomo czyni, że z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku z d. 5 (17) Maja 1873 r. na powództwo Władysława Pestugia, Asesora Sądu Poprawczego, przez podpisanego Patrona działającego, p-ko Domicelli Dorocie 2-ch imion z Krośnickich Pestugia, po Piotrze Pestugia pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz ja o matce i głównej opiekunce, nieletnich swych Antoniego Bonifacego 2-ch imion, Stanisławy i Anny Balbiny 2-ch imion, w małżeństwie z n. Piotrem Pestugia zrodzonych dzieci, działającej, oraz p-ko Izydorowi Majewskiemu, obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi ad hoc powyższych nieletnich, którzy wszyscy w m. Płocku zamieszkują odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Płocku przed W. Sędzią Mieszkowskim, lub prawnym jego zastępcą, sprzedaż w drodze działów nieruchomości w m. Płocku przy ulicach Rynek Starego miasta i Synagogalnej, pod Nr. 22 i 15 położonej.

Nieruchomość ta graniczy na wschód z rynkiem Starego miasta, na zachód z ulicą Synagogalną, na północ z nieruchomością SS-ów Kunig, na południe z nieruchomością SS-ów Gutekunst, takowa składa się z domu frontowego piętrowego masiv murowanego od strony rynku Starego miasta, dwóch oficyn murowanych, jednej piętrowej, a drugiej parterowej i odpowiednich zabudowań.

Bliższe szczegóły objęte są taksą przez mianowanych biegłych w d. 14 (26) Maja 1873 r. sporządzoną. Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych, za podstawę do sprzedaży służyć mających odbyła się w d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1873 r. Druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku w d. 14 (26) Sierpnia 1873 r. o godzinie 4 po południu przed W. Mieszkowskim Sędzią delegowanym, lub też prawnym jego zastępcą. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,616 lub też od $^2/_3$ gdyby nikt sumy rs. 11,616 nie postąpił.

Warunki licytacyjne i taksa przejrzane być mogą w kancelarji W. Pisarza Trybunnłu Wydziału II, lub też w kancelarji podpisanego Patrona.

Płock d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.
L. Lewinsohn, Patron.

Po odbyciu dwóch publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży w drodze działów nieruchomości w m. Płocku pod Nr. 22 i 15 przy ulicach Rynek Starego miasta i Synagogalnej położonych, przygotowanych, oraz przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia, Sędzia Trybunału Cywilnego w Płocku delegowany decyzją swą nad termin do trzeciej publikacji warunków licytacyjnych, a zarazem stanowczej sprzedaży nieruchomości powołanych na d. 28 Sierpnia (9 Września) 1873 r. godzinę 4 po południu, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja wymienionej nieruchomości zacznie się od sumy rs. 11,616, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Płock d. 14 (26) Sierpnia 1873 r,
L. Lewinsohn, Patron.

N. D. 5073. Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r. o godz 8 z rana w Warszawie w domu pod № 1135 przy ulicy Żelaznej, zaś 22 Sierpnia (3 Września) 1873 r. o godz. 10 z rana na targu Stare Miasto, a o godz. 2 po południu na targu Stary Grzybów zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, garderoba różna męzka i damska oraz bielizna, naczynia różne miedziane, drewniane i mosiężne, kuchenne, szkło różne, lichtarze różne, obrazy, figury gipsowe i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D 5074. Zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: szafy, kanapa, fotele, łóżko, kopersztychy w złoconych ramach w d. 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godz. 9 z rana za Żelazną Bramą, kufry, balijka, lusterko, krzesła, łóżko, o godz. 9 na Grzybowie, fortepian, garnitur mebli, łóżka, komody, szafa kopersztychy, i t p. o godz. 9 z rana na Sewerynowie w Warszawie w d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1873 r.
A. Gawryłow Komornik.

N. D. 5071. Podaję do wiadomości: że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 11 z rana na targu publicznym nowy Grzybów czyli Witkowski zwanym, w d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Muranów zwanym, i w d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, na targu nowy Grzybów, czyli Witkowski zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości sosnowe, dębowe, jesionowe, olszowe i machoniowe, jakoto stoliki, kufry, łóżka, szafy, skrzynka, komody, szesląg, krzesła, stoły, i t. p. różne przedmiota, oraz inwentarz żywy i krestencja, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

N. D. 5072. Meble różne machoniowe i jesionowa, sprzęty domowe, garderoba męzka, futro i t. p. w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r. o godzinie 9-ej z rana poczynając przez głośną publiczną in plus licytację, przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną, w domu Nr. 2772 (13 policyjny) przy ulicy Aleksandrja.

As. Kol. *K. Brochocki*, Komornik. Nr. 587.

N. D. 5072. Prawnie zajęte objekta jako to: dorożka Nr. 530 oznaczona, szafa i komoda jesionowa, w d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godz. 10 z rana na placu Witkowskiego i w d. 21 (2) t. m. o godz. 10 z rana za Żelazną bramą przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Karwowski Komornik.

N. D. 5035. Lombardowe bilety za N. N. 4154, 4781, 3272, 10147, 3523, 6811, 5522 15698, i 1921,—zaginęły.